

**Prenumerata.**

We Lwowie:  
Miesięcznie 1 zł. 20 ct.  
Kwartalnie 3 „ 60 „  
Półrocznie 7 „ 20 „  
Za nadsyłanie do domu 20 ct. miesięcznie.  
Na prowincji:  
Miesięcznie 1 zł. 60 ct.  
Kwartalnie 4 „ 80 „  
Półrocznie 9 „ 60 „  
Za granicą:  
Miesięcznie 2 zł. — ct.  
Numer pojedynczy 5 ct

# KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt, o godz. 8 rano.

**Ugłoszenia.**

Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz pentowy albo jego miejsce 6 ct.  
Nadstawki: za jeden wiersz pentowy albo jego miejsce 30 ct.  
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po kronice za jeden wiersz 50 ct.  
Rękopismów nie zwraca się.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Rzymko - katolickie:  
Dziś: Eustachjusza.  
Jutro: Meteusza A.  
Pojutrze: Maurycego.

Grecko - katolickie:  
Róż 1. Bohor.  
Joakima.  
Mynodory.

**REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA**  
przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.

**KALENDARZ MYŚLIWSKI.** Wolno polować na jelenie, i kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie, dropie, parawy, bażanty, kuropatwy, ptactwo wodne i błotne w ogólności i zające.

Wschód słońca o 5 g. 50 m.  
Zachód słońca o 5 g. 56 m.  
Barometer 761. Pochmurno.

## Wiec włościański w Jarosławiu.

(II.) Przebieg wiecu był następujący: Poseł sejmowy Stanisław Potoczek, poczynając od pozdrowienia chrześcijańskiego „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“ zagaił zgromadzenie jako przewodniczący „Związku stronnictwa chłopskiego“ przywitaniem Polaków i Rusinów, przedstawił komisarzy rządowych: br. Brunickiego Edw. ze starostwa i komisarza polic. Zawalkiewicza Ant., na sekretarzy powołał gospodarza Jędrzeja Borowicza z Tuligłów i p. Rojeckiego b. sekretarza Rady powiatowej, a na ławników: ks. Stojałowskiego St. i Jana Potoczka, posła do Rady państwa z okręgu włościańskiego N. Sącz - Grybów - N. Targ i Limanowa.

Imieniem przewodniczącego (który jako góral sądecki umie tylko po polsku) powitał obecnych włościan ruskich w języku ruskim ks. Stojałowski, zapewniając, że stronnictwo chłopskie związane na zachodzie Galicji nigdy nie wystąpi przeciwko Rusinom. Bieda uciska zarówno chłop polski jak i ruski, i wspólnie będą się bronić, przystępując w miłości wzajemnej do wspólnej pracy. (Okrzyki: Szcześć Boże — Mnohaja lita — Dżakujemo!)

Następnie przemówił Stan. Potoczek, zwracając uwagę na najważniejszą dziś sprawę, tj. wybór posła w miejsce śp. Koziebrodzkiego. Nie występuję tu — rzekł — jako najemnik któregoś z kandydatów. Wybierajcie tego, do którego macie zaufanie, wybierajcie jako ludzie rozumni, sumienni i wolni, wybierajcie tak, aby o wyniku waszego wyboru można było powiedzieć z dumą: „Oto są chłopi — prawdziwi obywatele“, i aby wybór wasz dał świadectwo, żeście godni wolności, do której macie prawo. Nieprzyjaciel nasiał dość już kłokółu między nami. Któż nie zna tego kłokółu wyborczego, kłokółu kłamstwa, przekupstwa, nacisku, postrachów, wódki i kielbasy (Głosy: znamy wszyscy!) Kłokół ten się rozrasta, a sładzy boży spią i posiew boży niszczyje.

Musimy tedy czuwać, aby przez takie jak dotychczas wybory, duch narodu nie był zatruty i spodłony (Okłaski gromkie), starać się, aby wybory były takie, jak Bóg przykazał: rozumne, sumienne i wolne. Zawisło to od wyborów samych. Aby były rozumne — na to są narady. Gdzie nie ma jedności ani zgody, tam nie ma rozumu ani siły. Nie dajcie się rozrywać słowami: Rusin albo Polak. Sprawa jest jedna. Dlatego przystapcie do wyboru w jedności. Bądźcie sumienni — nie dajcie się złapać na przekupstwo. Kto pójdzie na lep wódki i kielbasy, ten będzie podłym zdrajcą. (Okłaski.) Głosujecie śmiało — pilnujcie się nawzajem, aby o was powiedziano, oto są obywatele sumienni, rozumni i wolni.

Poseł powinien być człowiekiem zaufanym, a zaufanym jest ten, kto tak czuje, myśli i chce jak wy, kto was tak zastąpi, jak wy sami. Poseł musi być naszym stronnikiem, bo tylko taki nie zdradzi naszego zaufania. Po czem go poznać? Nie po gębie ani mowie, nie po beczkach piwa i kieliszkach wódki, ale po czynach, od dawna spełnianych, z zaufaniem od dawna zarobionem. Macie takiego? Jeśli macie, to ten będzie waszym posłem.

Zapisany do głosu Myszkowski, b. nauczyciel i dyrektor Tow. zaliczkowego z Sieniawy, zaczął wyśławiać posłowanie Czartoryskiego Jerzego i Koziebrodzkiego, którzy lepiej zastępowali chłopów niż

chłop. Mową tą wywołał hałas i protesty i dopiero na instancję Stojałowskiego, który oświadczył, że mu odpowie — pozwolono Myszkowskiemu dokończyć. Mniemał on, że w parlamencie nie dość jest, wyłuszczać co komu brakuje, bo parlament nie jest zgromadzeniem chorych, lecz jest konsylium doktorów, którzy obmyślają środki leczenia. W końcu wzywał do zgody i radził nie brać rzeczy zbyt gorąco.

Odpowiedział mu na to Stojałowski, że nikt nie ganił Czartoryskiego ani Koziebrodzkiego. Jacy byli, to byli, ale teraz chłopci chcą wybierać bez korupcji, bez żandarmów i faktorów. Czyż nie mamy już nikogo, jak tylko samych jasnie oświeconych i jasnie wielmożnych? Znalście wszyscy śp. ks. Michną (proboszcza z Chłopc — znakomitego pisarza ludowego). Był to chłop z rodu, a czy był złym? P. Myszkowski przypiął łatkę chłopom, jakoby byli prostaki i głupcy. Ostrożnie z takimi wyobrażeniami. Chłop dzisiaj już świadom rzeczy — bo czyta, choć mu zakazują i odradzają. Doktorowie dotychczasowi w Radzie państwa od 30 lat kurują nas i kurują, a my ciągle chorzy, bo nie wiedzą, co i gdzie kogo boli. Bez takiego rozpoznania tylko fuszery mogą się brać do kuracji. Poznać, co nam brakuje — to pierwsza zasada. Od tego zawisło lekarstwo, i dlatego spróbujmy z lekarzami, co znają chorobę.

Potoczek Jan popierając poniekąd to zapatrywanie, oświadczył, że jest chłopem bez wyższych szkół, i nie chwając się, pełni swe obowiązki dla dobra wsłkich. Chcąc być posłem, trzeba być człowiekiem sumiennym, moralnym bez zarzutu i znać stosunki kraju. Również dobrze jest umieć po niemiecku.

Popkiewicz (mieszczanin z Radymna) postawił kandydaturę ks. Pastora, proboszcza z Radymna, dyrektora Tow. powroźniczego, człowieka zasłużonego w gorliwej pracy około podniesienia dobrobytu ludu. Kandydaturę przyjęto dość zimno. Z głębi sali wywołano: „Niech będzie posłem Jędrzej Borowicz z Tuligłów! (Jest on członkiem Rady powiatowej, piśmienny i bardzo inteligentny gospodarz.)

Wtedy wystąpił ks. Pastor i opowiedział genezę swojej kandydatury. Nigdy o niej nie myślał. Postawił ją jednak nieboszczyk ks. Michna i nawet umierając, pozostawił kartkę polecającą. Następnie komitet powiatowy postawił tę kandydaturę jednogłośnie. Nie chce się chwalić, ale wskazuje na owoce swej pracy, znane szeroko w okolicy: zorganizował drobny kredyt dla włościan za pomocą Tow. św. Józefa, utrzymuje od lat wielu Towarzystwo produkcyjne przemysłu powroźniczego, właśnie 17. bm. odbyło się w Radymnie położenie kamienia węgielnego pod warsztat wzorowy, jego staraniem powstający, rozwinął również Tow. zaliczkowe. Oto czyny zalecające.

Emil Ulrich (z Makowa pow. wadowicki) zażądał, aby ks. Pastor przystąpił do związku stronnictwa chłopskiego, bo się dotąd nie zapisał i nie chce. Stojałowski zapytał, czy mają kogo jeszcze — bo nikt tu nie przyjechał narzucać kandydatów. Odpowiedziano z tłumy: My chcemy chłopca jak Potoczek, a na zapytanie jakiego chłopca, zaproponowano jeszcze Ant. Sobienia z Muniny, który wysunawszy się natychmiast na estradę zapewniał, że będzie stał wierne przy Potoczku, a umie także po niemiecku. Alokucja ta nie wywołała zapatu, choć Grzegorz Gil z Kidałowic mocno za chłopem przemówił, a Borowicz z zrezygnował, bo „nie umie po niemiecku“. Ks. Pastor, ponownie zabrawszy głos wyłuszczył, iż jest sam gospodarzem rolnym i opłaca podatki a zatem ma doskonałe wyobrażenie o ciężarach, gniotących włościan. Do stronnictwa zaś chłopskiego nie może przystąpić, bo chce mieć wolną rękę jako po-

seł. (Właściwą zaś przyczyną jest okoliczność, że Stojałowski kieruje tem stronnictwem, a biskupi i prałaci rzucili nań kłutwę, owóż ks. Pastorowi nie wypada się kompromitować.)

Jacko Madej z Wysocka, Rusin, przemówił po rusku ostrzegając, aby się nie oszukano na wyborze chłopca, jak przed laty Jakóbika z Pawłosiowa, który ani pisał w sejmie. A więc rozum trzeba mieć, a zgodnie postępować, bo jak teraz stoi, to Polak chwytą za jedną łupinę, Rusin za drugą, a orzech dostaje się trzeciemu. (Głosy: Bardzo dobrze!) Polak trzyma krowę za rogi, Rusin za ogon, a kto inny ją — doji. (Okrzyki: Wielka prawda!)

Po tej rozprawie postawienie kandydatury ks. Pastora okazało się niemożliwe, ponieważ odmówił przystąpienia do stronnictwa, a na placu pozostał tylko Sobień, osobistość bez sympatji nawet u najbliższych sąsiadów. Sądzymy jednak, że ks. Pastor będzie wybrany, bo całą duszą jest on za włościanstwem, ale mu tylko nieszczęsna hierarchja nie pozwala zapisać się do związku.

Po załatwieniu kwestji wyborczej miał B. rowicz krótki wykład o sprawach gminnych, zrywając do oświaty i rządności.

## Stan wyjątkowy w Czechach.

Czytamy w *Nowej Ref.*: Już dzisiaj sprawdza się zapatrywanie większości prasy, że wyjątkowe rozporządzenia dla Pragi nie osiągną pożądanego skutku. Już dzisiaj widać, że zniesienie swobód obywatelskich podniosło tylko rozdrażnienie. Z wiadomości, jakie nadchodzą z Pragi, dowiadujemy się o nowych starciach władz bezpieczeństwa z ludnością, a dziecinnych wybryków, jak zamazywania orłów austriackich i niemieckich napisów, nie zaprzestano weale. Przeciwnie wyjątkowe rozporządzenia nastroczają tylko coraz więcej powodów do starć pomiędzy władzami, a ludnością. Do niustannych konfliktów musi przedewszystkiem doprowadzać zakaz zgromadzania się po ulicach. W mieście tak ludnem i ożywionem, jak Praga, nie łatwiejszego jak o zbiegowisko, a przy braku taktu i rozdrażnieniu nie łatwiejszego, jak zupełnie przypadkowe zbiegowisko doprowadzić do poważniejszych zajść. Organa policyjne, zwłaszcza niższe, okazują nieraz szereg gwałtowności i występują niejednokrotnie tam, gdzie brak interwencji policyjnej byłby aktem rozsądku, i zbyt dużą drażliwość, którą podnieca każda drobnostka, każde słowo, choć celem uniknięcia poważniejszych zajść, byłoby o wiele roztropniej drobnostek takich nie widzieć i nie słyszeć. Jeżeli wypadki pójdą dotychczasowym torem, to obawiać się można, że zamiast uspokojenia, wyjątkowe przepisy wywołają coraz poważniejsze zajścia, że rząd znajdzie się w krótko w konieczności użycia dalszych represalij, gdyż droga, na którą wstąpił, nie pozwala się cofać. Oto niektóre fakty:

Władze policyjne zawiesiły działalność klubu stronnictwa młodoczeskiego. Lokal klubu zamknięto, a klucze zabrała policja. Później jednak, po sporządzeniu inwentarza, zwrócono klucze wydziałowi klubu. W piątek po południu doniesiono policji, że w lokalu klubu odbywa się posiedzenie. Rzeczywiście o g. 3. zebrał się tam na obrady komitet wykonawczy młodoczeskich mężów zaufania. Policja o g. 5. zastała w klubie posłów: Gregra, Blažka, Vaszatyego, Herolda, Masaryka, obu Jandów, Kuczere, Podlipnego i Kaftana oraz radcę miejskiego Brzeznowskiego i administratora klubu Cizka. Starszy komisarz policji Nostic oświadc-

czył prof. Blazkowi, przewodniczącemu na posiedzeniu, że ma polecenie zamknąć lokal klubu i prosił obecnych o podanie nazwisk. Obecni postawili zaprzeczenie przeciw temu postępowaniu, powołując się na fakt, że im jako posłom wolno każdej chwili porozumiewać się między sobą. Wyjaśniono zarazem, że lokal klubu należy także do młodocześniejszych posłów i do komitetu wykonawczego młodocześniejszych mężów zaufania, tak bowiem posłowie jak i komitet wykonawczy odpłacają część czynszu. Uwagi te nie odniosły żadnego skutku, opuszczono zatem lokal, który p. Nostie opieczętował. Dr. Herold wniósł z tego powodu telegraficzne zażalenie do hr. Taaffe'go.

W sobotę odchodził z Pragi 28. pułk piechoty imienia Humberta, króla włoskiego. Ponieważ pułk ten jako czeski miał sympatję, przeto obawiano się demonstrować i dlatego policja zarządziła niezwykle środki ostrożności. Już od godziny 10. zrana snuły się po ulicach patrole z bagnietami na karabinach, a w południe obsadzono dworzec drogi żelaznej Franciszka Józefa, gdzie pułk miał wsiadać do wagonów, park miejski i przylegające ulice obsadzono silnym oddziałem żołnierzy policyjnych, który wzmocniło 80 żandarmów. O godzinie 1. wyszedł pułk z koszar i przechodził przy odgłosie muzyki przez most Karola, nadbrzeże Franciszka, ulicę Ferdynanda i Owocową, oraz przez plac Wacława i ulicę Parkową ku dworcowi. Już przed koszarami stanęła dość liczna gromadka ludzi, która szła następnie przed muzyką. Gromada ta rosła coraz bardziej i już przed ulicą Parkową liczyła około tysiąc głów. Tłum wołał na cześć żołnierzy „slava“ i „na zdar“. Innych okrzyków nie podnoszono i w ogóle nie było aż dotąd żadnych wybryków. W chwili, gdy tłum z pałacu Wacława wchodził w ulicę Parkową, żołnierze policyjni i żandarmi zastąpili mu drogę i rozpuścili go, a następnie zamknawszy przecznice, utworzyli szpaler, przez który wojsko przeszło swobodnie. Również i teraz tłum wołał tylko „slava“ i „na zdar“, nie obeszło się jednak bez satyrycznych uwag o polskiej. Skoro wojsko przeszło, policja i żandarmierja zwróciły przeciw publiczności. Urzędnicy policji i inspektorowie straży policyjnej wydobyli pałasze, a żołnierze skierowali bagnety ku pierścionkowi tłumowi i rozpuścili go wkrótce. Tłum i teraz nie pozwolił sobie żadnych wybryków, a po południu panował zupełny spokój.

W Smichowie przed tamtejszą fabryką zgromadziła się w południe 15. bm. gromadka robotników, oczekując na otwarcie fabryki. Nie podobano się to żołnierzowi policyjnemu, który upatrując w tem niedozwolone gromadzenie się na ulicy, wezwał robotników do rozejścia się. Bez

najmniejszej potrzeby, odpowiedziano na to okrzykiem: „kikiriki“, co odnosiło się do pióropuszu policjanta, który jednego z krzyzących chwycił za kołnierz, aby go aresztować. Było to powodem poważniejszego już zajścia, bo żołnierza policyjnego uderzono w tej chwili w plecy i w głowę. Żołnierz wyciągnął pałasz i uderzył nim napastnika. Wskutek tego tłum otoczył go z groźnymi minami, lecz żołnierz pałaszem utorował sobie drogę. Nadbiegli wkrótce inni żołnierze policyjni, poczem robotnicy rozeszli się w różne strony.

Tego samego dnia około godziny 6. wieczór w ulicach Smichowa zgromadziło się około 60 wyrostków, do których wkrótce przylączyło się około 1000 robotników. Zgromadzeni wyprawiali krzyki, śpiewali i gwizdali. Gdy pokazało się 2 żołnierzy policyjnych, obsypano ich szyderstwami i obelgami. Żołnierze sprowadzili następnie silniejszy oddział policyjny, a gdy tłum nie usłuchał wezwania do rozejścia się, rozpuścili go bagnietami. Podobne zajścia powtórzyły się o godzinie 8. wieczór, a o g. 8 1/4 zbiegowisko było tak wielkie, że kolej konna musiała wstrzymać ruch. Już o 9. przywrócono spokój. Z powodu tych zajść aresztowano 3 rzemieślników.

W Osieku 30 robotników czeskich dopuściło się nadużyć, które przekraczają znacznie powyższe zajścia. Uzbrojeni w szufle, haki i inne narzędzia, oraz w kamienie, stanęli o g. 10. wieczór na jednej z ulic i napastowali przechodniów, a nawet wielu z nich ranili. Następnie w jednym z szynków zniszczyli całe wewnętrzne urządzenie. Za pojawieniem się patrolu, ekscedenci uciekli w kierunku ku Schönriesen. Pochwycono jednak 2 z nich. Wypadkowi temu nie można jednak przypisać charakteru politycznego.

Przybywający d. 17. bm. do Pragi z Budziejowic 91 pułk piechoty prowadzono do koszar pod silną eskortą policyjną, która nie pozwalała nigdzie tworzyć się zbiegowisk. Mimo to nie obeszło się tego dnia bez drobnych awantur. Patrole policyjne, przechodzące ulicami, niejednokrotnie były przez ludność wyszydzane, a nawet pośród białego dnia bite.

Policja uwięziła pewnego młodzieńca, kandydata stanu nauczycielskiego, Hawranka, któremu zarzucają, że należy do anarchistycznego (?) tajnego związku Omladina.

### „Kraj“ petersburski o słowach cesarskich.

W ostatnim numerze *Kraju* znajdujemy następujący artykuł:

„Dzienniki wiedeńskie szeroko komentują przemówienie cesarza Franciszka Józefa do deputacji

szlachty galicyjskiej, upatrując w niem fakt doniosłego znaczenia politycznego, niemal historycznego. Przyjmując słowa cesarskie, zarówno jak i dziennikarskie nad niemi komentarze, pozwalamy sobie wyrazić przekonanie, że najbliższem następstwem słów monarchy powinno być przyznanie Galicji tego wszystkiego, czego się od tak dawna i nadaremnie domaga, że ustana wszystkie powody do narzekania na macoszę traktowanie spraw galicyjskich przez rząd i radę państwa. Jeżeli dla podniesienia miasta Wiednia przeznaczono w roku zeszłym 30 milionów, to nie ulega wątpliwości, iż pod wrażeniem słów monarchy, zniszczona i zubożona przez wylewy ludność Galicji otrzyma co najmniej kilka milionów bezzwrotnej zapomogi, a przynajmniej drugie tyle bezprocentowej pożyczki. I sprawa Morskiego Oka wydaje się w więcej różowem świetle, boć słowa monarsze powinny zmusić rząd do zajęcia się nią szczerze, do oddania na własność Galicji tego, co od wieków do dawnej całości należało. Jako dalsze następstwo świadectwa monarszego, powinny ustać niesłychane szyskany władz skarbowych, które nie pozwalają rozwinąć się fabrykom i wszelkiemu przemysłowi. Należy mieć również nadzieję, że sprawa budowy gmachów gimnazjalnych, powiększenia liczby sądów, pomnożenia sił nauczycielskich, popłyną teraz naprzód szerszem i uregulowanym korytem. A kiedy mowa o regulacji, to jasno nam się rzecz przedstawia, że Koło polskie, stanawszy na fundamentach słów monarszych, z dziesiękrotną energią wystąpi w radzie państwa z żądaniem wyasygnowania poważnych sum na regulację rzek naszych, na ochronę mienia i dobytku milionów ludności, nawiedzanej co lat kilka straszem nieszczęściem wylewu. Zapewne doradcy korony, otaczający monarchę podczas manewrów, nie ukryli przed nim całej biedy galicyjskiej, wszystkich potrzeb, którym jego dobra wola dla kraju w pomoc przyjść może. Tak przynajmniej sądzić należy“

### Ubezpieczenie robotników.

Leży przed nami sprawozdanie zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicji i Bukowiny, tudzież związku powiatowych kas chorych za miniony rok 1892, z którego wyjmujemy następujące dane:

„Kok ubiegły był bardzo ważnym dla rozwoju tej instytucji, gdyż organizacja biur Zakładu rozpoczęta jeszcze w r. 1891 została w zupełności wykończoną przez ostateczny podział czynności między poszczególne oddziały biura. Uchwalono instrukcję dla delegatów zakładu a prócz tego w niedługim czasie przedłożony zostanie zarządowi

43)

## Z DOGMATEM.

Powieść

przez

Michała Wołowskiego.

(Ciąg dalszy).

Oryginał wiele była postać tego młodego arystokraty, przedmiot do studiów zarówno dla artysty, jak i psychologa, typ, z którym niesłychanie rzadko spotkać się można nietylko w naszych, ale i we wszystkich salonach świata.

Przedewszystkiem zwracała nań uwagę jego cera, przypominająca w dziwnie ludzacy sposób posąg, wykute z nieposzlakowanej białości karraru.

Gdy książę Stefan siedział nieruchomo na małym taboreczku i milczał, faktycznie wziąć go było można nie za żyjącego człowieka, ale za dzieło dłuta, któremu jakaś figlarna ręka pomalowała włosy, oczy i wąsiki na czarno.

Szczególniej te oczy miały swój odrębny charakterystyczny wyraz. Nieruchome, utkwione w jednym punkcie, podobnymi były do dwóch czarnych węgli, w których źrenice odgrywały rolę gasnącego ognia.

Z chwilą jednak, gdy zmieniały swój punkt patrzenia, przedstawiały dwa zagasłe już i zbladłe żółce, bez wyrazu i myśli.

Może też ten dziwny wyraz oczu księcia Stefana wyrobił mu wielkie szczęście u kobiet; słytał on podobno jako niezwykły nigdy na tem polu, a zwyciężający zawsze.

Pod pewnym względem była to natura wielce podobna do natury Emmy, artysta w każdym calu,

począwszy od smacznie zawiązanego krawata, a skończywszy na klasycznie obciętych paznogiach.

Powierzchność jego była zresztą doskonałym odbiciem jego wnętrza: zimny, niezapalający się do nikogo i do niczego na świecie, niezdolny był wypełnić ani wielkiej enoty, ani wielkiego szaleństwa.

Ta równowaga jednak jego umysłu nie była zupełnie konsekwencją jego charakteru, przeciwnie, raczej wynikiem tego, że charakteru wcale nie miał.

Potomek niegdyś bogatego, a dziś zubożonego rodu, posiadał jeszcze resztki, z których mógł sam żyć wygodnie.

Nie miał ani przekonania, ani idei, ani dogmatów... i sam siebie nazywał tylko — artystą.

Każde postanowienie, każdy krok obliczał siłą potrzebnej na to energii, a skoro tylko ocenił, że spotrzebować jej na coś musi za wiele, cofał się spokojny i niezmaczony niczem.

W końcu dodać należy, że był skończonym typem współczesnego dekadenta, że myślał nieraz o zastosowaniu morfiny do swojej energii i woli, ale myślał tylko — że wedle opinii najwybredniejszych dam wiedeńskich był skończeniem przystojnym mężczyzną.

Salon Nisztetera ani go zachwycał, ani pociągał ku sobie; nie robił nic całymi dniami, musiał więc czemś godziny życia swego zapelnąć.

Najmniej ze wszystkiego nuzyla go rozmowa, zwłaszcza też rozmowa salonu, niewymagająca ani dłuższego zastanowienia się, ani filozofji. Mówiło się tam o wszystkim i o niczem, nie chciało się mówić, wystarczał głęboki spokój, otwarte uszy i twierdzące lub przeczące skimienie głowy.

Kiedy starzy przyjaciele domu Tarczy radzili, aby się wziął do czego, odpowiadał:

— Hm, mógłbym, ale mi się nie chce.

Nie miał w sobie ani arystokratycznych próżności, ani demokratycznego szowinizmu; mógł być zostać wielkim człowiekiem, a został zerem.

Zaledwie książę miał czas usadowić się na taboreczku, gdy w salonie córki ukazał się stary baron, bankier Niszteter.

— Ach, jak to dobrze, że zastaję tutaj księcia! — zawołał — mam do niego bardzo ważny interes.

— Czemu służyć mogę? — chłodno gość odpowiedział.

— O, nie będzie to pana zbyt wiele kosztowało pracy, a przeciwnie, może mu zapewnić pewien stały i dość wysoki dochód.

Książę Stefan niesmacznie skrzywił usta i odparł:

— Ja mam dla siebie dosyć.

— Od przybytku głowa nie boli.

— Jak kogo.

— No, ale posłuchajże nareszcie, książę, co ci chcę powiedzieć, a potem dopiero czynić będziesz swoje objeje.

— Słucham — brzmiała lakonicznie odpowiedź.

— Dziś wysokie finanse muszą się łączyć z arystokracją.

— Być może.

W tej chwili oczy Emmy zagrały wielkimi blaskami, zwróciła je bystro i surowo ku ojcu i niecierpliwie zawołała:

— Ojciec! salon mój nie jest giełdą, ani kantonem bankierskim. Tyle razy prosiłam cię, abys w nich swoich interesów finansowych nie zalał...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

statut emerytalny dla urzędników i sług zakładu. Agendy biura wzrosły w r. 1892 dość znacznie skutkiem rozciągnięcia ubezpieczenia na przedsiębiorstwa naftowe, których robotnicy nie należą do kas brackich.

Zgłoszeń co do wypadków wpłynęło 23.040 (w r. 1891 było 19.430 wejsów). Rekursów otrzymał zakład 110, bardzo jednak mała ilość z nich zmieniała orzeczenie zakładu.

Przy lustracjach wykryli delegaci zakładu liczne przedsiębiorstwa, których zupełnie w zakładzie nie zgłoszono. Liczba wykrytych przedsiębiorstw wynosiła w 1892 r. 343. Zakład nałożył w ciągu tego roku 531 opłat i dopłat z urzędu.

Sprawa delegatury w Czerniowcach była wyczerpująco omawiana. Magistrat m. Czerniowiec i tamtejsza Izba handlowa nadesłały prośby dotyczące do zarządu. Zarząd jednak z uwagi znacznych wydatków, jakieby za sobą pociągnęło kreowanie takiej delegatury, nie przychylił się do powyższych petycji.

Co do stosunku z innymi zakładami ubezpieczeń od wypadków, to ma zarząd zakładu do zanotowania w historii swej, iż ministerstwo sprawiedliwości na skutek petycji innych zakładów terytorjalnych nawiązało rokowania z zarządem celem ustanowienia centralnej instancji dla sądów rozjemczych, istniejących przy zakładach ubezpieczeń robotników. Zarząd uważając, iż autonomia zakładów ubezpieczeń doznałaby znacznego uszczerbku, wystąpił ze związku terytorjalnych zakładów.

Znaczna ilość załatwionych wypadków świadczy, iż wszelkie dochodzenia odbywają się raźniej, niż w latach poprzednich.

W roku 1892 zgłoszono w zakładzie ogółem 735 wypadków; ze zgłoszonych 735 wypadków załatwił zakład 572 wypadków; reszta tj. 161 wypadków, nie mogły być załatwione z powodu, iż dochodzenia ustawą przepisane ukończone nie zostały.

Dla 161 niezałatwionych wypadków z r. 1892 i dla wypadków niezałatwionych dotąd z lat poprzednich, zarezerwowano w zamknięciu rachunkowym, poważną kwotę 71.333 zł. 29 ct., a mianowicie zachowano: dla 27 niezałatwionych wypadków śmierci kwotę 14.594 zł. 02 ct., dla 27 okaleczonych 32.315 zł. 89 ct., dla 97 prawdopodobnie tylko czasowo niezdolnych do zarobkowania 3.491 zł. 22 ct., dla 10 wypadków skaleczenia na koszt dochodzenia niezałatwionych wypadków i nieprzewidziane wydatki 8.000 zł. wreszcie dla wypadków nie załatwionych z lat poprzednich 12.932 zł. 16 ct., razem 71.333 zł. 29 ct.

Tytułem odszkodowań wypłacił zakład w cią-

gu roku 1892 razem kwotę 31.720 zł. 47 ct. Zajmujące cyfry szczegółowe podajemy: koszta pogrzebów 840 zł. 65 ct., rent wdowich 2.658 zł. 62 ct., rent dzieci 3.746 zł. 40 ct., rent wstępnych 450 zł. 64 ct., rent dla trwale niezdolnych do zarobkowania 14.120 zł. 86 ct., rent dla przemijająco niezdolnych do zarobkowania 9.490 zł. 38 ct., odpraw wdowich 412 zł. 92 ct. Doliczywszy do tego kwotę rezerwy na renty należące się 31. grudnia 1892 przemijająco niezdolnym do zarobkowania 2.149 zł. 11 ct. otrzymamy kwotę 33.869 zł. 58 ct. jako ogólny wydatek gotówkowy poniesiony przez zakład w r. 1892 na cele wynagrodzenia szkody wynikłej z wypadków.

Ogół wydatków w rachunku obrotu zakładu za rok 1892 na cele odszkodowania wypadków przedstawia znaczną kwotę 432.258 zł. 35 ct.

Rachunek strat i zysków za rok 1892 wykazuje tak w rozchodach jak i w dochodach znaczne podwyższenie. Właściwe koszta administracji obniżyły się w roku 1892 — wynosiły bowiem 32.075 zł. 6 ct. naprzeciw 33.159 zł. 13 ct. roku poprzedniego.

Co do dochodów wykazuje cyfra opłat, po koniec roku 1892 zakładowi należnych, wzrost znaczny; opłaty wynoszą 208.347 zł. 55 ct. (rok poprzedni 168.453 zł. 61 ct.)

Zasługą nieposlednią kierownika zakładu p. Henryka Lama jest przedewszystkiem fakt, że koszta administracji nie tylko w porównaniu z cyfrą roku poprzedniego, lecz także w porównaniu z dochodami w premjach w stosunku do roku poprzedniego, obniżyły się — a powtórze okoliczność, że rachunek gospodarki r. 1892 mimo znacznego przyrostu w obciążeniach wynikających z wypadków zamknięty został nadwyżką.

Zarząd ubezpieczeń od wypadków na podstawie zebranych doświadczeń, idąc za objawieniem ze strony licznych kas życzeniem, polecił opracowanie inspektorowi związku projekt prowadzenia buchalterycznych ksiąg dla kas związkowych, który po zatwierdzeniu ze strony komisji rewizyjnej i zarządu związku, rozesłany został poszczególnym kasom wraz z wzorami ksiąg. Prawie wszystkie kasy związkowe od 1. stycznia br., zaprowadziły zalecone przez związek formularze ksiąg.

Statystyka, nadsyłana związkowi w roku 1892 (za 1891) nieco punktualniej, wykazywała mniej wadliowości, jak w roku poprzednim. Wkładki na rzecz związku wpływały nieco raźniej jak w latach poprzednich.

Nadto zwołano fachową ankietę w sprawie ułożenia instrukcji dla powiatowych kas chorych, któreby podawała sposoby możliwego obniżenia taks

lekarskich i aptekarskich. Wypracował projekt tej instrukcji dr. R. Kulezycki, dyr. miejsk. pow. kasy chorych.

Ubezpieczenia robotników od wypadków idą dość ciężko, nie to dziwne, gdyż instytucja ta dopiero od lat kilku założona. Bądź co bądź jednak energii zarządu przypisać należy, że stosunki te poprawiają się coraz bardziej z roku na rok. W wytrawności kierownika zakładu, p. Henryka Lama i w statecznym uświadamianiu się o pożyteczności zakładu istnieją gwarancja, iż zakład postępując tą drogą rozwoju, potrafi odpowiedzieć w zupełności ciężkiemu swemu zadaniu.

## Odpowiedź na blagę!

Przed rokiem rozpuścił ktoś po Stanach Zjednoczonych Ameryki bajkę, że w Galicji zamożne obywatelstwo zebrało półtora miliona gld. na zakładanie szkół polskich za Oceanem. Polacy Amerykańscy, jakkolwiek przyzwyczajeni do blagi — wnet poznali się na niej. I oto dziś czytamy w chicagowskiej *Gaz. Polskiej*:

„Kilka gazet z naszej prasy polsko-amerykańskiej radzi, aby miliony przeznaczone przez magnatów z Galicji na szkoły polskie w Ameryce, zużyte zostały na miejscu w wspomnieniu nieszczęśliwych ofiar ogromnych powodzi. Nie wątpimy, żeby tutejsi Polacy, obecnie chętnie pospieszyli z pomocą dotkniętym powodzią, gdyby nie trudne czasy i ogromny zastój po całym kraju. W każdym razie ratunek i pomoc nieszczęśliwym powodzianom bardziej potrzebna obecnie, jak nam tutaj szkół, których i tak nie brak w każdej większej osadzie polskiej. Jestto prawda, że dotkliwy jest nam brak szkół wyższych, lecz „lepiej później jak nigdy“: brak ten jest dobrze teraz odczuwanym i niezadługo możemy się spodziewać takich szkół w każdym mieście, gdzie ludność polska liczy się na tysiące. W tym względzie Milwaukee niezawodnie najprędzej urzeczywistni ten brak u siebie. Mamy nadzieję, że niezadługo inne wszystkie miasta z wielką polską ludnością będą miały swoje szkoły wyższe. Przy tem wszystkim uważamy, że na ten cel znajdzie się dość pieniędzy pomiędzy nami, słowem pomoc pieniężna z Europy nam nie potrzebna tem bardziej, gdy tam pieniądz jest potrzebniejszym.“

Wybornie! Amerykanie może nawet nie wiedzą, że w Galicji 3000 gmin nie ma szkół elementarnych — więc jeszcze bardziej zdziwiliby się bajecznej ofiarności magnatów z Galicji.

## Polacy w Brazylii

przez

Antonięgo Hempla

członka wyprawy naukowej dra J. Siemiradzkiego do Brazylii i Argentyny.

(Ciąg dalszy).

W sąsiednich południowych prowincjach Brazylii z powstałych w 1849 roku kilkudziesięciu kolonij niemieckich, dziś wyrosło już kilka ogromnych okręgów liczących pół miliona ludności. Pomimo, że Niemcy osiedli w niezdrowych dolinach (Joinville — Blumenau — Itajahy), a w skutek tego, jak wykazują nie zupełnie dokładne zresztą cyfry statystyczne, w drugim już pokoleniu zmniejszyła się ich rozrodność, że wskutek skierowania emigracji niemieckiej do Kamerunu, liczba przybyszów zmniejszyła się w ostatnich latach ogromnie, że wogóle znajdują się oni w warunkach rozwoju daleko gorszych pod wielu względami, niż Polacy w Parana.

Kolonje polskie w stanie Parana, rozrastając się szeroko na ogromnych przestrzeniach ziemi urodzajnych, mają zapewnioną przyszłość przed sobą. Nie są to puste słowa.

Dziś już, stare tylko kolonje, zajmują przestrzeń około 1000 kilometrów kwadratowych, co wraz z takąż prawie przestrzenią zajęta przez nowe kolonje nasze, stanowi już poważną przestrzeń kilkudziesięciu mil kwadratowych. Naturalnie nieznaczna tylko część tej przestrzeni znajduje się pod uprawą; pomiędzy oddzielnymi kolonjami tu i owdzie znajdują się nieraz kilometrowe przestrzenie stepów, t. zw. campos, stanowiących wspólne pastwiska, lub bagien, nieużytków, lasów; w uprawie znajdują

się tylko grunta z pod lasów, na których jako na urodzajniejszych praca człowieka oplaca się lepiej, niż na suchych stepach.

Kolonje polskie przedstawiają się jako organizm, pod względem narodowym dosyć jednolity, prawie czysto polski.

Nie nie pomogły nawet obmyślane plany p. de Taunay, któremu rząd pozwolił robić eksperymenty co do asymilacji kolonij — rozdieranie kolonij jednolitych emigrantami innych narodowości. Założono w pobliżu Curitiba w roku 1886 kolonję „Antonio Prado“, składającą się z Polaków, Włochów, Niemców i Brazylijan, sądząc, że te narodowości wzajemnie się zgryzą lub założą wspólne instytucje, że utworzy się kolonja brazylijska, życie rozwinię się brazylijskie. Eksperyment się nie udał, koloniści żyją zgodnie, lecz w zupełnem odosobnieniu, łącząc się ze swymi współbraćmi z innych kolonij. Dwa lata temu znów założono kilka kolonij mieszanych, na kolonję San Matheus pomiędzy kilkaset rodzin polskich posłano 90 rodzin hiszpańskich. Hiszpanie znalazłszy się w obcym otoczeniu, w dali od życia hiszpańskiego, porzucili kolonje.

Faktem jest stwierdzonym, że na ziemi południowo amerykańskiej, gdzie rząd słaby nie jest w stanie prowadzić polityki asymilacyjnej po europejsku, gdzie wolni obywatele rozmaitych narodowości ze wstrętem spoglądają na przenoszenie na grunt amerykański tego raka europejskiego (wyjątek stanowią świeżo przybywający) — kolonje rolnicze, chociażby znajdujące się w pobliżu większych kolonij innej narodowości — nie wynaradawiają się.

Rio Vermelho (Sta Catharina) liczące 2000 Polaków, osiedlonych tam w pobliżu ogromnej 9000 kolonji niemieckiej San Bento nie wynarodowiło się, lecz przeciwnie, stwarzając sobie życie polskie, organizując się — mówią po polsku lepiej, niż mówili w Prusach zachodnich, z kąd pochodzą; swia-

domość narodowa rozwinięta tam również wysoko, wyżej może niż w kraju.

Działają tu przyczyny zupełnie zrozumiałe; każda narodowość (a mówię tylko o rolnikach) przenosi z sobą na grunt amerykański swoją kulturę, swoje przyzwyczajenia, każda żyje w ramach swego własnego życia.

Chłop polski ma na kolonjach swoje kościoły polskie, szkoły, młyny, karczmy, sklepy, po polsku zbudowane domy, polski wóz, w polski chomont ubranego konia; przyjeżdżając do miasta do Curitiba, idzie do sklepu polskiego, gdzie się dopytuje o towary polskie, idzie do karczmy polskiej, gdzie się spotyka ze znajomymi z innych kolonij — i również poszedłby do lekarza Polaka, do apteki polskiej, do księgarni polskiej — wybrałby zresztą na deputowanego do sejmiku rodaka — tylko, że niestety tej inteligencji polskiej dziś brak tam jeszcze ogromny i życie polskie szwankuje wskutek tego.

Na własnych kolonjach są koloniści nasi zupełnymi panami i korzystają z położenia: gdy przychodzi emigrant świeży — pracuje nie na Włocha, Niemca, lecz Polaka w najgorszym razie, jeżeli sam na siebie nie może; cena ziemi rośnie prędko, koryść odnosi kolonista, kapitał jego wzrasta; powstaje osada wśród kolonij polskich — miejsce się tam otwiera znów tylko dla Polaków.

Zarząd kolonij pozostaje w rękach obywateli zarabiających na swe utrzymanie, umiejących czytać i podpisać się, (taki ma prawo być wyborcą do sejmiku prowincjonalnego) — decydowanie więc w sprawach domowych i nawet ogólnych, prowincjonalnych — w rękę kolonisty, sklepikarza, rzemieślnika.

Ciężką pracy zdobywszy dobrobyt, teraz prędko już dojdą do oświaty, a mając wolność urzędowania się na własnych kolonjach, zdobędą sobie niezdługo należny im wpływ z zarządzie prowincją.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## KRONIKA.

**Obchód rocznicy drugiego rozbioru.** Wobec podanej przez dzienniki wiadomości o zamierzonym uroczystym obchodzie setnej rocznicy drugiego rozbioru Polski, od poważnego grona obywateli otrzymujemy następującą propozycję:

„W dniu 23. września ograniczyć się tylko należy na cichych żałobnych mszach we wszystkich o ile można kościołach, i do rozpamiętywania przyczyn upadku, czy to w kołach zamkniętych, czy też przez odczyty publiczne. Bezwarunkowo zaś wstrzymać by się należało od wszystkich uroczystych zebrań i pochodów, od przedstawień teatralnych, od zabaw i wesel prywatnych itd. Słowem, dzień strasznej i bolesnej dla nas rocznicy winien być *tylko dniem żałoby!*“

**Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro we czwartek o g. 6. wiecz. w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: Rekursy w sprawach budownictw. Wnioski w sprawie pomnika dla króla Jana III. (*Komisja uchwaliła powierzyć wykonanie pomnika Tadeuszowi Barączowi.*) Wybór członków komisji dla rekonstrukcji gmachu ratuszowego tudzież wybór 15 członków do komisji wyborczej dla przeprowadzenia wyboru uzupełniającego jednego posła do Rady państwa. Sprawa zasklepienia Pełtwi przy placu Solskich. Sprawa odznak dla członków reprezentacji miejskiej. Podanie do wiadomości zarządzeń wydanych co do sali publicznych widowisk. Wniosek w sprawie dodatkowego zapisu Ant. Bilińskiego na budowę osobnego pawilonu przy sfundowanym przez tegoż zakładzie dla nieuleczalnych. Komisja krajowa przemysłowa w sprawie otwarcia fachowej szkoły szewskiej we Lwowie.

**Tytułem dodatku drożynianego**, uchwaliło ministerstwo sprawiedliwości, rozdzielić między urzędników i funkcjonariuszy sądowych Galicji wschodniej ryczałtową kwotę 34.000 zł. W rz. otrzymali pomienieni urzędnicy i funkcjonariusze tylko 13.000 zł. tytułem dodatku drożynianego.

**P. Wład. Smoleński**, znany historyk warszawski, bawi we Lwowie.

**Zmarli.** W Poznaniu zmarł 15. bm. Hipolit Prądziński, weteran z r. 1830.

**Nasze gimnazja.** Z N. Sącza piszą nam: Wyczytaliśmy w dziennikach o upadku gimnazjum w Stryju, bo gdy w r. 1891 uczęszczało tam uczniów 420, dziś ich jest 339. Cóż powiedzieć o naszym gimnazjum, które w chwili śmierci dyrektora Klemensiewicza liczyło 669 uczniów, dziś ich liczy ledwo 250. W r. 1873 (20 lat temu) było ich 780, do matury siadało 50, z tego 17 celujących. W r. 1892 zasiadało 17, a z tych 6 upadło. Cyfry wymowne. Warto zbadać przyczyny ich obniżania się coraz większego, zwłaszcza że młodzież z tutejszych okolic udaje się do Krakowa, Jasła, Rzeszowa, a nawet do Lwowa!

**Na rzecz internatu** uczniów seminarjum nauczycielskiego w Tarnopolu urządzono tamże 17. bm. w sali „Sokoła“ rauf, który wypadł dobrze pod względem pieniężnym, na czem właśnie zależało.

**Panna Bogusławska**, b. artystka sceny lwowskiej, zaangażowana została na stałą artystkę sceny warszawskiej.

**Zmiana nazwiska.** Namiestnictwo zezwoliło p. Ant. Spendlingowi, radcy skarbu i dyrektorowi okręgu skarbowego w Brodach, zmienić nazwisko na Spomorski.

**Łopuszną**, klimatyczną miejscowość na Bukowinie, należąca do dóbr berhomeckich barona Jerzego Wassilko Sereckiego, wydzierżawił na szereg lat p. Mikołaj Wassilko, właściciel Łukawca. P. Wassilko zamierza ulepszyć zakład kąpielowy i połączyć Łopuszną omnibusem z Berhometem.

**Z terenów naftowych.** Spółka amerykańska w Majdanie (powiat kałuski) dostała w głębokości 230 metrów na drugim wypiętrzeniu pasu naftowego w kierunku ku południowemu wschodowi obfity szyb naftowy z przyływem do 100 baryłek na dobę.

Majdan jest kopalnią, gdzie nie ma ani jednego szybu pustego bez nafty, mniej lub więcej obfitej, a jednak jest tam już dziś przeszło dwadzieścia szybów wiereonych.

Jedyny szyb próbny dra Lewakowskiego o 500 metrów od pasu naftowego dotąd znanego na zachód wysunięty jest pusty, jakkolwiek wiereony na zasadzie pokładów naftowych i ten szyb mógłby dostać ropę, lecz o wiele głębiej, jak w szybach na grzbiecie siódła i w mniejszym od tegoż oddaleniu wiereonych.

Odkrycie obfitych źródeł nafty w kierunku południowym pasu naftowego, jak w szybie zwanym

„Bojko“ p. Szczepanowskiego i w nrze 6. amerykańskich, gdzie właśnie dostano w tych dniach tak obfita ropę, wróży wielką przyszłość tej kopalni.

Dlatego też już dziś niepodobna dokupić się od właścicieli gruntów, których cena szalenie się podniosła przy konkurencji żydów i amerykańców, którzy większymi kapitałami rozporządzają.

W odległości 60 metrów w kierunku ku południowi w przedłużeniu pasu naftowego, na którym amerykańskie tak obfite naftę dostali, wierce jeszcze trzech polskich przedsiębiorców, których szyby rokuja najlepsze nadzieje.

**Popularne „pouczenie o cholera“** skraślił dr. Coghren, lekarz powiatowy w Krośnie. Czysty zysk przeznaczony na budowę gmachu Tow. „Sokoła“ w Krośnie. Cena 10 centów.

**Pożary.** Ze Zborowa donoszą nam: W nocy na 14. bm. spaliły się sterty zboża, stodoły i szpichrz ze 100 korcami pszenicy, przeznaczonej na zasiew na folwarku w Meteniowie, własność Rapoportów. Ogień prawdopodobnie podłożony zbrodniczą ręką. Wszystko było zabezpieczone. D. 24. zm. uderzył piorun w stajnię w Harbusowie koło Zborowa na folwarku hr. Wodzickiego. Stajnia spłonęła do szczytu a w niej 22 koni roboczych, 20 owiec i 2 krowy.

W Gorzycach pow. tarnobrzeskiego, jak nam stamtąd donoszą, spłonęły 15. tm. budynki gospodarskie ze zbożem na plebanji. Ogień gwałtownie się rozszerzył, zwłaszcza, że mu i wiatr dopomagał. Straż ogniowa gorzycka nie wiele mogła z sikaweczką zrobić, choć żandarmi wiele ludzi do ognia zegnali. Z okolicy nie było ani jednej sikawki. Strata 10.000; zabezpieczonych 4000 złr.

W Rusianówce pod Tarnopolem wybuchł 16. bm. w południe pożar wzniecony przez nieostrożność z zapalkami. Zgorzało 6 budynków, a gospodarz jeden Wasył Procyk nawet z całą krescencją. Szkoda około 600; ubezpieczenie zaledwie 50 złr. Straż ogniowa z Bajkowiec i obszar dworski tamtejszy przybyli z pomocą.

W Warszawie w piątek o godz. 2. popoł. wybuchł pożar, który rozszerzył się na tak znacznej przestrzeni, na jakiej nie paliło się w Warszawie od r. 1879. Ogień wybuchł w fabryce wyrobów ciesielskich braci Bevenssee przy ulicy Czerniakowskiej. Znajdował się tam tartak, a prócz tego dwa budynki parterowe, oraz duży skład drzewa. Ogień rozszerzył się tak prędko, że przybyłe pierwotnie cztery oddziały straży nie mogły go ugasić; dopiero po przybyciu oddziału piątego, oraz dwóch sikawek parowych, ogień opanowano. Mimo to tartak i zapasy drzewa zgorzały, a nadto spalił się dach na przyległej fabryce wyrobów jedwabnych Blazego. Straty braci Bevenssee oceniają na 100.000 rs., gdyż składy i tartak ubezpieczone były w warszawskim tow. ubezpieczeń tylko na 75.000 rs.

Z Łodzi donoszą 16. bm.: „Ozorków od południa stoi w płomieniach; fabryka Schösserów spłonęła. Przybyła ze Zgierza straż ogniowa nie mogła podać ratunkowi; wezwano na pomoc straż łódzką, która też wysłała swój oddział na miejsce katastrofy o g. 6. wieczorem.“

**Zaproszenia** na obchód wieczorny 100-letniej rocznicy drugiego rozbioru Polski w sali Sokoła w sobotę 23. bm., można otrzymać w kancelarji wydziału Sokoła i w kasynie miejskim. Program następujący: 1. Słowo wstępne. 2. „Wróżby“, obrazek sceniczny w jednym akcie przez J. Sedlaczek. 3. Chór Tow. śpiew. „Echo“. 4. Obrazy z żywych osób: „Zgon generała Sowińskiego“, „Śmierć wygnanki“, „Apoteoza“. Każdy obraz poprzedzi odpowiednia deklamacja. Kto jeszcze dotąd zaproszenia nie otrzymał, zechce się po nie zgłosić pod wyżwskazany adres.

**Sejmiki relacyjne.** Celem złożenia sprawozdań z czynności Rady państwa i Sejmu krajowego, zapraszamy wyborców z kurji większej własności okręgu wyborczego stryjskiego na zebranie, które się odbędzie d. 2. października br. o g. 2 popoł. w sali rady powiatowej. *Eugenjusz Abrahamowicz*, poseł do Rady państwa. *Klemens Dzieduszycki*, poseł na Sejm krajowy.

**Cholera.** *Gazeta Lwowska* donosi: D. 18. bm. zachorowało na cholera: w pow. nadwórniańskim: w Hwoździe, w Worocheie ad Mikuliczyn i w Krasnej po 2 osoby, w Delatynie, Dobrotowie, Nadwórnie i Pniowie po 1 osobie. W Rymanowie (pow. sanocki) 5 osób, w Kołomyi 6 osób, w Ottynii (pow. tłumacki) 1 osoba.

Wyzdrowiała w Jasienicy (pow. brzozowski) 1 osoba.

Zmarło w pow. nadwórniańskim: w Hwoździe, Delatynie, Worocheie ad Mikuliczyn, Nadwórnie i

Pniowie po 1 osobie. W Kołomyi 2 osoby, w Rymanowie 1 osoba.

Nadto zaszyły podejrzone wypadki: w Wolicy (pow. krakowski) i w Wołczyńcu (pow. stanisław.)

Przy badaniu bakteriologicznym dejektów osób chorych, względnie zmarłych wśród podejrzanych objawów w Krzywem (w pow. kamioneckim), w Króliku polskim (w pow. sanockim), w Łuczycach (w pow. sokalskim), w Capowcach (w pow. zaleszczyckim) i w Lipniku (w pow. wielickim) nie wykryto zarazku właściwego cholerae azj tyckiej.

Według doniesienia królewsko-rumuńskiego konsulatu z Czerniowiec, stacja graniczna Michaleini została w skutek uchwały król. rady ministerjalnej napowrót otwartą dla ruchu podróźnych, oraz transportu towarów. Nadzór sanitarny i desynfekcyjne wykonywać będzie lekarz dla stacji tej wchodowej ustanowiony.

**Dla wysłużonych ek. podoficerów** wakują: jedna posada kancelisty przy sądzie obw. w Jasle; kilka posad adjunktów podatkowych w Galicji; kilka posad woźnych przy urzędach podatkowych w Galicji; jedna posada dozorczy więzień przy ek. zakładzie karnym w Stanisławowie. Termin podań 29. września.

**Testament śp. Karola Kiselki.** Po zmarłym Kiselce pozostały dwa własnoręcznie przez niego spisane i równobrzmiące testamenty, z których jeden złożony był w ręce em. radcy policyjnego, p. Białina. Wdowa otrzymuje 4.000 złr. rocznie dożywocia — reszta majątku (ocenianego na trzy miliony złr.) przypada na trzy córki, którym wszelako majątku pozostałego ani obdłuwać ani sprządać nie wolno. Prawo wolnej dyspozycji przysłuży dopiero dzieciom tych córek. W razie gdyby która z córek umarła bezdzietnie, scheda jej przypada na dzieci drugich córek. Administracja browaru, kamienic itd. (w banku austro-węgierskim we Wiedniu jest złożonych pół miliona złr.) ma być prowadzoną wspólnie przez spadkobierczynie; głównym administratorem naznaczony p. Piżel, buchalter Kiselki z płacą roczną 1200 złr. Donosi o tem *Gaz. Narod.*

**Zjazd delegatów I. związku** Towarzystw muzycznych i śpiewackich polskich i ruskich odbędzie się 24. bm. o godz. 11. przed południem. Z dwudziestu czterech towarzystw, zaproszonych do uczestnictwa, wszyscy prawie już się zgłosili, witając bardzo sympatycznie projekt założenia związku. Pierwsze zgromadzenie będzie liczne, zgłosiło się już 30 uczestników, reprezentujących towarzystwa, liczące 800 członków. Na pierwszym zebraniu debatować będą nad statutami związku i nad sprawą I. zjazdu towarzystwa w r. 1894. Zgromadzenie delegatów odbędzie się w sali Tow. muzycznego (w gmachu teatralnym). Na przyjęcie delegatów urządził lwowski Towarzystwo muzyczne obiad w hotelu Europejskim.

**Węgierskie losy hipoteczne.** Główna wygrana 50.000 złr. padła na ser. 3563 nr. 79; 1500 złr. na ser. 2453 nr. 82; po 1000 złr. ser. 1772 nr. 89, s. 3639 nr. 44 i s. 3724 nr. 4.

**Losy Palfyego.** Główna wygrana 40.000 złr. m. k. padła na nr. 19373, 4000 złr. na nr. 67405, 2000 złr. na nr. 14409; po 400 złr. na nr. 4067 i 83161; po 200 złr. na nr. 14953, 16755, 71783, 72290 i 90004.

**Wystawa paryzka w r. 1900.** Prace około przygotowania powszechnej wystawy paryzkiej w r. 1900 rozpoczęto już na dobre. Właśnie prezydent Carnot wydał dekret, ustalający organizację i mianujący generalnego komisarza dla wystawy. Generalny komisarz ma powierzony sobie szeroki zakres działania i ma być ogniskiem, skupiającem w sobie rozliczne czynności. Generalny komisarz rozpadła się na 3 biura administracyjne, a mianowicie eksploatacji, robót i finansów. Zarząd robót dzieli się ponadto na sekcję architektury i inżynierji. Generalnym sekretarzem mianowany został Alfred Picard. Do boku właściwego zarządu powołaną zostanie „wyższa rada“ (commission superieure), złożona ze 100 członków. Na członków tej rady powołani zostaną deputowani, radni miejscy, akademie, izby handlowe, instytucje bankowe, uczeni, ciała profesorskie szkół przemysłowych itp. Rada owa powołaną zostanie w najbliższym czasie do życia i pod przewodnictwem generalnego sekretarza zastanawiać się będzie nad wyborem miejsca.

**Wystawa na cele dobroczynne.** W „Künstlerbauzie“ wiedeńskim odbędzie się w połowie listopada wystawa na cele dobroczynne, mianowicie na dochód „Stowarzyszenia szkół dla córek po urzędnikach“. Idzie o to, aby dla tych dziewcząt stworzyć środki, dające im możność bezpłatnego kształcenia się. Dzieł się procent z dochodu ma pójść na stypendjum dla artystów. Dotąd zgłosiło udział w wystawie 120 artystów.

Wydabia wszelkie możliwe plamy i nie pozostawia żadnych śladów tak na jasnych jak i ciemnych materiałach.

**PLAMINA (Woda na plamy)**

Flaszka 20 ct.

Jedynie do nabycia w najtaniej drogerji J. Górnego i T. Pilarzkiego

**Rozbicie pociągu.** Z Wilna donoszą, iż przed parą dniami w nocy na kolei libawsko-romeńskiej pociąg towarowy nr. 119 pomiędzy stacjami Mołodeczno i Prudy wyszedł z szyn i spadł z nasypu. Jedenaście wagonów strzaskanych w drzazgi, bardzo wiele towarów uszkodzonych. Straty są znaczne. Plant kolejowy zniszczony na wielkiej przestrzeni. Wypadku z ludźmi nie było.

**Przytrzymanie Fingera.** W Niepołomicach przytrzymały władze Fingera, który podczas rozruchów w Krakowie na Kazimierzu ukrył się i umknął, nie chcąc iść na obserwację do szpitala Bonifratrów. Do Niepołomic przybył Finger do swej rodziny. Dom, w którym się ukrywał, otoczyła żandarmerja i mieszkańcy przez 5 dni pozostaną w kwarantannie.

**Na kongresie dziennikarskim** w Londynie wygłosił Emil Zola odczyt „O bezmierności prasy.”

**Międzynarodowa wystawa sztuki** w Brukseli odwiedził 14. bm. incognito król Leopold i oświadczył wobec reprezentantów prasy, że „salonu sztuki” nie warto otwierać z tego powodu, iż niegodny on jest stolicy kraju i sztuki wogóle. „Salon” bowiem — jego zdaniem — wygląda jak prowizoryczna drewniana buda. Wogóle wystawa jest nader ubogą w celniejsze dzieła.

**Obiad w Kalkucie.** Złożony z urzędu z powodu swej srogości emir Kelatu (w Beludżystanie) znany był ze skłonności do kradzieży. Pewnego razu zaproszony był emir na obiad do wicekróla Indji. Po obiedzie spostrzeżono, że zginęło kilkanaście łyżek i widelców złotych, oraz złotych solniczek. Okazało się, że je schował emir Kelatu. Wicekról zamknął drzwi salonu, rozkazał kategorycznie emirowi, oraz jego ministrom, ażeby zwrócili skradzione przedmioty. Złodzieje uczynili to niezwłocznie.

**Hiszpańskie osły.** Najwięcej osłów istnieje w Hiszpanii (?). Według najnowszych wykazów statystycznych istnieje tam 734.418 osłów, 760.295 mułów i 383.113 koni. Osieł hiszpański, używany przeważnie pod wierzch, jest pięknym stworzeniem, znacznie różni się od naszych osłów, o pięknej, krótkiej sierści, o płomiennem oku, chód ma pełen gracji i ogółem wywiera przyjemne wrażenie. Niedawno temu przywieziono z wyspy Majorki kilka ogierów oslich, za które płacono po 4500 pesetas (3600 marek). Najlepsze osły pochodzą z Katalonii i wysp balearskich.

**Niezawisły socjalista** Stefan Feigl został przez wienerską sąd przysięgłych skazany na 13 miesięcy więzienia i wydalenie z Austrii dolnej za rozszerzanie manifestu niezawisłych socjalistów.

**Wywóz książek rosyjskich** za granicę zwiększył się w ostatnim czasie, zwłaszcza do Japonji i Ameryki. W Filadelfji niedawno została otwartą publiczną czytelnia rosyjska. Największy jest popyt za rosyjskimi powieściami, dziełami wojskowymi i gramatykami.

**Praca kobiet w fabrykach warszawskich.** Od paru lat praca kobiet w fabrykach w Warszawie jest coraz bardziej cenioną i poszukiwaną. Nie jest tu mowa o zakładach rękodzielniczych, czyli po prostu warsztatach, gdzie sprawa kobiecej pracy zupełnie inaczej jest traktowaną, sposobem terminowania bezpłatnego przez czas nauki, lecz o zakładach przemysłowo-fabrycznych na wielką skalę. Jak wiadomo, zamierza nader pomyślnie przemysł żelazny rozwijający się dzwarski, zużytkowujący wielką ilość sił kobiecych do szpulowania przędzy, lub rozgatkowywania materiału. Obecnie w okolicy Powiśla przedziałnia udziałowa warszawska (w zabudowaniach b. warsztatów żegluga, dawniej ordynacji hr. Zamojskich), przedziałnia firmy Blazy i Sp., zatrudniają około tysiąca dziewcząt, zapewniając im zarobek, dający byt niezależny. Liczba kobiet, pracujących w przedziałniach (jest ich, oprócz wymienionych, znacznie więcej), fabrykach tytoniu, „papiermaché”, fabrykach lamp (do opakowania, okładania i oczyszczania towarów) i kilku innych specjalnych, wynosi około 6000. Można powiedzieć, że młode robotnice są nawet poszukiwane, główny zaś kontyngens stanowi żywiół miejscowy, córki robotników fabrycznych i wyrobników, z których żadna już nie pójdzie do służby prywatnej, mając możność zdobycia przyzwoitego zarobku w fabryce.

**W sprawie żydów.** Wobec tego, iż w granicach osiedlenia się żydów znalazło się tylu żydów rzeźmienników, że zarobki rzemieślników innych wyznań upadły całkowicie, rosyjskie ministerstwo spraw wewnętrznych zamierza zezwolić na pewne ulgi w wydawaniu żydom paszportów do gubernij wewnętrznych.

**Wieczera w klatce lwów.** W Bolonji urządziło sobie tymi dniami dwóch śmiarków, student Cecchini i kand. med. Beltrani w cyrku Klaudsky'ego następującą „zabawkę”. Weszli oni do klatki lwów i

najspokojniej spożyli kolację z winem, papierosami etc. Nie stało się im nic. Także sport.

**Zamówienia lokomotyw.** Kolej Rjazańsko-Uralaska wezwała kilka austriackich fabryk lokomotyw o przedstawienie ofert i dostarczenie 40 lokomotyw. Prócz tego miał zarząd rosyjskiej kolei państwowych rozpocząć pertraktacje z austriackimi hutami żelaza co do dostarczenia 100.000 pudów szyn, 80.000 pudów inrego żelaziwa i śrub do progów. Car zastrzegł sobie wyłączne przyjęcie lub odrzucenie ofert zagranicznych, to też wszystkie oferty mają być jemu przedkładane.

**Aforyzmy.** Gdy sąsiada naszego dotknie nieszczęście, mówimy: „to palec Boży!” Gdy szczęście mu się uśmiechnie, mówimy: „ślepy los!”

Autor, pragnący zostać nieśmiertelnym, powinien umrzeć z głodu.

Lekarze pełnią jednocześnie dwie czynności: spełniają swe obowiązki i załadniają cementarze.

Wszystkie kobiety są biografiami: nie piszą wprawdzie, lecz za to nieustannie opowiadają historję życia kobiet innych.

Wzajemne pocałunki dwóch kobiet, to — listy z adresem fałszywym, nuty bez tekstu, klapy bezpieczeństwa, służące do obniżenia wysokiej temperatury.

Co sprawia kobiecie więcej przyjemności: widok mężczyzny przystojnego, czy kobiety brzydkiej?

Nie w tem nieszczęście, że miłość jest ślepa, ale że małżeństwo jest lekarzem okulistą.

Zdobycie miłości — łatwo, otrzymać ją — jeszcze łatwiej; zasłużyć — trudno, zachować — najtrudniej.

**Polskie akademickie stow. „Ogniwo”** we Wiedniu VIII. Langegasse 44 udziela wszystkim nowo przybywającym kolegom informacji, w sprawie wpisów utrzymania pomieszczeń i t. d. w godzinach między 11—1.

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego”.

**Wiedeń 19. września.** Trybunał kasacyjny odrzucił zażalenie nieważności Wit. Wolańskiego i potwierdził wyrok sądu lwowskiego, uwalniający Jana Zawadzkiego.

Zgromadzenie robotników galanterji skórnej uchwalili wczoraj rozpoczęcie strajku celem uzyskania 9-godzinnego dnia pracy, 10 zł. tygodniowej płacy, i uwolnienie od pracy celem wzięcia udziału w uroczystości 1. maja.

**Wiedeń 19. września.** Tutejsza izba giełdowa uchwaliła notować w swej urzędowej cennice kurs czteroprocentowych listów zastawnych galicyjskiego banku krajowego.

**Budapeszt 19. września.** W sobotę zachorowało na cholere w rozmaitych komitatach węgierskich 21 osób, a umarło dziesięć, w Peszcie zachorowała 1 osoba. W niedzielę zachorowało ośm osób i tyleż umarło, z tego przypadku na stołię jeden wypadek zastabnięcia i dwa wypadki śmierci.

Przemowa cesarza w Guens będzie w parlamencie przedmiotem interpelacji ze strony opozycji, ponieważ postawie opozycji upatrują w przemowie cesarskiej potępienie opozycji.

**Londyn 19. września.** Liberałowie tudzież frakcja tak zw. narodowego zjednoczenia odbyły wczoraj zgromadzenie i uchwałyły rezolucję, w której ganią zachowanie się izby lordów w kwestji samorządu Irlandji i żądają zniesienia tej izby.

**Rzym 19. września.** W ciągu ubiegłej doby zachorowało na cholere w Palermie 15 osób, a umarło 9, w Liwornie zachorowało 5, umarło dwie, w Rzymie zachorowała jedna i umarła jedna.

**Hamburg 19. września.** W ciągu ostatnich trzech dni zachorowało na cholere 9 osób, z tych 5 umarło. Wczoraj zdarzyły się znów 3 podejrzanе wypadki. Władze przedsięwzięły wszelkie możliwe środki ostrożności, aby zapobiedz rozszerzaniu się epidemji.

**Berlin 19. września.** Post donosi, że w Krakowie ma być utworzony niemiecki konsulat fachowy, który oprócz popierania handlu między Austrią a Niemcami, głównie zwracać ma uwagę na austriacko-rosyjski ruch handlowy, a zwłaszcza stać temu na przeszkodzie, ażeby podczas obecnej niemiecko-rosyjskiej wojny cłowej zboże rosyjskie przez Galicję do Niemiec się nie dostawało. Konsulat ten będzie miał zadanie śledzenia, czy w ogóle handel tego rodzaju istnieje, a jeśliby wpadł na trop, ma o tem zawiadamiać niemieckie pgra-

niczne urzędy cłowe i władze podatkowe. Kierownictwo tego konsulatu fachowego w Galicji ma być powierzone dotychczasowemu niemieckiemu wice-konsulowi w Warnie, Haxthausenowi.

**Lens 19. września.** Wczoraj rozpoczęło się bezrobocie we wszystkich kopalniach węgla w Pas de Calais. Dotychczas nie zakłócono nigdzie spokoju.

**Beauvaix 19. września.** Wczoraj z okazji ukończenia manewrów dał minister wojny ucztę na cześć obcych attachés wojskowych. Attaché rosyjski wniósł toast na cześć armji francuskiej i dziękował za gościnność doznaną ze strony kolegów francuskich.

**Sofia 19. września.** W niedzielę odbyły się w całej Bułgarji wybory do Rad miejskich. Zarówno w stolicy jak i na prowincji zwyciężyło stronnictwo rządowe, tylko w jedynej miejscowości Sewieno wyszła większość opozycyjna. Udział wyborców w głosowaniu był w tym roku o wiele liczniejszy, aniżeli kiedykolwiek przedtem. Wybory odbyły się w całym kraju spokojnie, tylko w Ellenie wtargnęła gromada opozycjonistów do lokalu wyborczego i podarła katalogi wyborcze.

**Rio de Janeiro 19. września.** Wczoraj bombardowano gwałtownie miasto przez cały dzień. Sytuacja nie zmieniła się.

**Wiedeń 20. września.** Wiener-Ztg. ogłasza zwołanie bukowińskiego sejmiku krajowego na 25. września. Sejm obradować będzie nad konwersją bukowińskiego długu indemnizacyjnego.

Tutejszy ambasador turecki Zia Bej mianowany został wielkim wezyrem i otrzymał tytuł baszy.

Znany we Lwowie Karol Michalko, który był tu obecnie komisjonerem giełdowym, został skazany wyrokiem sądu krajowego za sprzeniewierzenie na 10 miesięcy ciężkiego więzienia.

**Giełda.** Kredyty 335.50, renta maj. 97.17, węg. renta złota 116.30, ruble 131 1/2.

W okręgu miasta Bruk nad Litawą zdarzył się wypadek cholery.

**Karlsbad 20. września.** Kauclerz Caprivi przybył tu na kurację.

**Praga 20. września.** Policja wzbronila odbywanie dla wszystkich dostępnych zgromadzeń w okolicach, gdzie nie ogłoszono zawieszenia konstytucji.

Policja miała tu odkryć tajną drukarnię, **Paryż 20. września.** Wiadomości z okolic, w których odbywa się strajk, brzmią niepomyślnie. We wszystkich kopalniach świątkują. Brak węgla daje się dotkliwie uczuwać.

Subskrybowano na przyjęcie Rosjan dotychczas 50.000 fr. Rotszyld, posiadający źródła naftowe na Kaukazie, subskrybował 10.000 fr. Floquet dał 100 a Zola 50 fr. Komitet lotaryjsko-alzacki (związek Francuzów z Alzacji i Lotaryngji mający na celu uwolnić się z pod jarzma pruskiego) ogłosił adres w którym wielbi bohaterstwo Rosji, przyrzeka wdzięczność i wyjawia gorące sympatje.

**Hamburg 20. września.** Wczoraj zdarzyły się tu 4 wypadki cholery.

**Nowy Jork 20. września.** Znaczniejsza część statków, również i porty położone w Rio Janeiro, przeszły na stronę powstańców. W samem Rio Janeiro panuje głód i ogólna anarchja.

## Teatr, literatura i sztuka.

**Teatr hr. Skarbka.** Dziś „Pan Damazy” komedja Blizińskiego.

**Z teatru. (r.)** W niedzielę po południu przedstawiono tragedję Schillera „Intryga i miłość”. Rola Ferdynanda należy do najlepszych p. Woleńskiego, nie też dziwnego, że zbierał w niej jak zwykle gorące i liczne oklaski publiczności. Uznanie to należy się artyście tem słuszniej, że nie skraca roli, jak to czynią inni jej wykonawcy, ale wygłasza ją w całości, a mimo to płynną i misternie wyrzeźbioną dykcją umie w ciągłym napięciu utrzymać uwagę słuchacza. W roli Ludwiki debiutowała po raz drugi pna Irena. Talent jest bardzo piękny, zapal szczery, głos tym razem silniej brzmiący, opiera się na rejestrze czysto piersiowym — potrzeba teraz tylko ciągłej pracy nad wymową i wykształceniem w ogóle estetyczno-dramatycznym, a przyszłość ma debiutantka zapewnioną. Z innych artystów na wyszczególnienie zasługują pp. Zboński, Walewski, Dębicki, Wysocki i Chmieliński.

NADESLANE.

(Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada.)

ADWOKAT

Dr. EMIL POŁTURAK

otworzył kancelarię adwokacką w Żurawnie.

Notariusz w Dubiecku

poszukuje kardysta notarialnego obznajomionego ze sprawami spornymi i nieopornymi, że dotyczący kandydat już dnia 1. października posadę objąć może.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Kazimierz Podlewski

mieszka obecnie ulica Chorążczyzny 1. 16. Ordynuje od godz. 11-12 i od 3 do 5.

Dr. L. RAPP

lekarsz chorób skórnych i wenerycznych powrócił i ordynuje jak przedtem przy ulicy Wałowej liczba 11.

Dentysta, wszech nauk lekarskich

Dr. BOGUMIŁ BIENKOWSKI

po ukończeniu specjalnych studjów w instytucie odontologicznym w Berlinie i odbyciu podróży naukowych do Halli nad Saalą i Lipska, ordynuje od g. 9-1 i od 3-6 przy l. Trzeciego Maja (dom dawn. Tennera) lub ul. Kościuszki 8

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. STANISŁAW SOCHANIK

b. lekarz na klinice prof. Kaposiego i oddziale profesora Langa w Wiedniu mieszka plac Bernardyński 1. 15. I. piętro; ordynuje od godz. 11-12 i od 3-5.

JUZ POWRÓCIŁ

Dr. A. Gońka

lekarsz-dentysta, mieszka obecnie przy ul. Kopernika 1 w domu Wgo Mikolascha l. p. i ord. od 9-1 i od 3-5.

Lekarz dentysta Mark

dypłomowany na wszechnicy wiedeńskiej ordynuje w swoim atelier dentystycznym przy placu Marjackim 1. 8. w kamienicy J. O. księcia Poninskiego od 9 do 6. Sporządza sztuczne zęby i szczytki całe oparte na ciśnieniu powietrza podług najnowszego systemu. Wykonuje wszelkie operacje bez bólu za pomocą kokainy, ból zębów usuwa szybko zapomocą środków niezawodnych, zanieczyszczonym zębom powraca naturalną barwę, zepsute plombuje złotem, srebrem i cementem, do glazury całkiem podobnym.

Pierwsze węgierskie ogólne

TOWARZYSTWO ASEKURACYJNE

kapitał zakładowy 3 miliony, fundusz rezerwy 24 milionów, stan działu życiowego 67 milionów.

GENERALNA REPREZENTACJA dla Galicji

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany udziela wszelkich informacji.

BENEDYKT KOPERNICKI



optyk i mechanik, pod Kopernikiem, Lwów, pl. św. Ducha (ulica Teatralna l. 6 naprzeciw głównego odwachu), poleca w wielkim wyborze i po cenach najtańszych: okulary, cwiklery, lornety, binokle, dalekowszkie, barometry, ciepłomierze, Arkometry, mikroskopy, lupy, kompasy, rajscajki, taśmy miernicze, pion, libel, manometry itp. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Wszelkie reperacje uskuteczniają się najszybciej i najtaniej. Zamówienia s prowincji odwrotne.

Przyjechali do Lwowa

dnia 19. września 1893.

HOTEL METROPOL. St. Traczewski z Czernichowa, M. Malinowa z Trościaniec, Ksiądz Wojnarowski z Tetarynowa, Kobylański z Czernowca.

HOTEL SZWAJCARSKI. H. Postępski z Kołomyi, W. Kuryłowicz z Bóbrki, E. Bredt z Ottyni, A. Jaworski z Sokala, A. Majer z Wygody.

HOTEL ŻORZA. J. Narbutowa z Polski, A. Lipkowska z Kijowa, A. Zajączkowski z St. Miększa, L. Giżycki z Podola ros., St. Łukasiewicz z Kadzubi, A. Vargha z Pesztu, Dr. O. Kukula z Pragi, A. Wł. Morer z Krakowa.

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH

ważny od dnia 1. czerwca 1893 według zegaru lwowskiego

Table with columns for train routes (e.g., Do Lwowa przychodzą, Ze Lwowa odchodzą), departure times, and arrival times. Includes routes to Krakow, Warsaw, and other regional stations.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Doniesienia rozmaite po 1/2 centa od wyrazu.

60 ct. Lir. wina czerwonego czystego naturalnego, oraz najlepsze koniaki francuskie (ochrona od cholery) poleca handel S. Wojciechowski róg Chorążczyzny i Akademickiej (dom własny) 812

Pompki do piwa po zlr. 13- poleca Piotr Chrzastowski handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw katedry).

Były oficer, kawaler, energiczny i taktowny przyjmie jako zatrudnienie pozabiurowe administrację kamienicy lub całego kompleksu domów pod najprzystępniejszymi warunkami. Adresować Administrator 102\* post. rest. Lwów. 593

Młody człowiek żonaty posiadający pewne studia i praktykę, w zawodzie gospodarzem, buhalterji i korespondencji poszukuje odpowiedniego zajęcia we Lwowie lub na prowincji, za skromnym wynagrodzeniem byle tylko pracować i mieć sposob do życia. Świadectwa i reklamacje pierwszorzędne. Łaskawe zgłoszenia z grzecznością przyjmie firma Piotr Chrzastowski handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny. 914

Legawiec czystej angielskiej rasy jest za przystępną cenę do sprzedania w domu Łazarza Nr. 4. 598

Urzednik gospodarczy żonaty, bez rodziny, poszukuje posady od 1. października lub od Nowego roku wykazać się może chlubnymi świadectwami 16 letniej praktyki, prosi o łaskawe oferty pod następującym adresem: N. N. poste rest. Dąbrowa Nr. 100.

Filozof poszukuje lekcji na wsi. Chlubne rekomendacje. Adres: „Km“ post. rest. Łańcut. 604

Gubernantki, bony cudzoziemki oraz wszelką doborową służbę poleca biuro Antoniny Wereszczyńskiej Lwów, Wałowa 12. 597

Mam do polecenia Nauczycielki prywatne, tudzież Bony Niemki Kozłowska ul. Skarbkowska 3. 601

Prośba! Do czułych i litosciwych serc udaje się w nader przykrym a raczej opłakanym i godnym politowania pozostająca stanie liczna rodzina 6. dzieci i matka i uprasza o pomoc. Elżbieta Skórska ul. Ptasia 1. 63 w Przemyslu. 602

Teoretycznie i praktycznie wykształcony zawodowy starszy leśniczy i pszczelarz poszukuje zaraz posady. Adres: Leśniczy w Sierostawicach post. rest. via Bochnia. 595

Najlepsze BRZYTWY

SZWAJCARSKIE ARBENZA

nadają się do każdego wlosa, gołą przyjemnie i gładko, nierdzewią a raz wyostrzone na pasku gołą najmniej 50 razy. Każdą brzytwę daje na 1-miesięczną próbę, gdyby się okazała złą mieniam na inną, lub zwracam pieniądze. Cena z ostrzem nieruchomem 2.50, z ruchomem 2.80, kaźdenastępne ostrze 85 ct. Paski do obciągania od 1 zł. Pendzle do golienia od 80 ct. Mydła najlepsze od 25 ct. Mydlarki i lustra w najlepszym wyborze poleca

S. PIELECKI, LWÓW

GŁÓWNY MAGAZYN BRONI.

Fortepian z fabryki Heitzmanns w dobrym stanie do nabycia, ul. Sykstuska 26. I. p. drzwi 9. 545

Grunta pod budowę obok budującej się stacji elektrycznej i drogi wodującej do parku stryjskiego. parcelami po 2. 3. 4. i 5 zł. na sprzedaż. Józef Iwanicki Lwów Hotel Żorza. 588

Poczta Zborów poszukuje ekspedytorki i telegrafistki od 1. października 1893. 587

Fortepian meble i t. p. rzeczy zaraz do sprzedania Koralmicka 6.

Urządzenie sklepowe dębowe prawie nowe sprzedaje Jan Bromilski. 932

Od 18 lat istniejąca pracownia sukien damskich pod firmą Malwina Fischer została zmienioną na firmę Malwina Soleska ul. Sobieskiego o l. 4. 580

K. Żuber, egzaminowana akuszerka poleca się także na prowincję. Gmach teatralny, półpiętro drzwi 7. we Lwowie. 572

Proszek karbolowy najsilniejszy 100 kl. zł. 4. i inne środki desinfekcyjne, farby, pokosty, lakiery do kaźdego malowania i wszystko czego kto tylko potrzebuje wysyła Albin Krajewski IV. Wiedener Hauptstrasse 51. Cenniki na żądanie franco. 573

Poszukuje pianina do wypożyczenia Zgłoszenia do adm. pod B. 560

Rum chinowy.

Jest to wypróbowany i pewny środek na porost włosów. Łysina, nawet zadawniona, od działania rumu pokrywają się pięknym włosiem; mały flakon 50 ct. i 1. zł. Laboratorium chemiczne Adolfa Pokornego, magistra farmacji. Lwów, Wałowa 15.

Willa Piekarska 11 jest już sprzedana. 363

Przeciwko cholere wino czerwone wytrawne litr 50 ct. kuracyjny koniak francuski wina hiszpańskie wzmacniające tanie i doskonałe, poleca Robert Preyer handel towarów korzennych delikatesów i win Lwów Zielona 4. 166

Realność Błotna 8. Bajki do sprzedania. 399

Poszukuję panny lub wdowy bielej w rachunkach do prowadzenia sklepu połączonego z trafiką. Pensja miesięczną 25 zł. Kaucja 300 zł. Blizsza wiadomość w Kurjerze. 582

35 ct. flaszka wina węgierskiego albo austriackiego bardzo dobrego poleca handel Jana Bodnara Akademicka 20.

Jan Porawski rutynowany stroiciel fortepianów przyjmuje zamówienia wszelkich reperacji wykonuje bardzo sumiennie wezwania przyjmuje kartkę. Lwów Kopernika 17. I. p. Nr. 5. 400

Nauki Buchalterji kupieckiej udziela osobno za porozumieniem zakłada księgi, przeprowadza szkolenia, kontroluje prowadzenie ksiąg, informuje L. E. Veltze. Ulica Krakowska l. 7. III. piętro.

Panna mówiąca po francusku i niemiecku poszukuje lekcji na pół lub cały dzień. Zgłoszenia do sklepu pana Bodeka. 596

Kursa uzupełniające.

III. rok. Oddział A. III. rok. Nauka konwersacji towarzyskiej w języku niemieckim, francuskim, angielskim, polskim i deklamacji. (Dla początkujących kurs przygotowawczy książkowo-gramatyczny). W oddziale A. nauczycielka, była uczenica Aleks. Strakosza, słynnego recytatora i profesora deklamacji. Oddział B. Nauka kroju bielizny, sukien damskich i dziecięcych, konfekcji, modelowania praktycznego podług żurnali i ręcznych robotek. W oddziale B. nauczycielka, specjalnie wykształcona i egzaminowana w powyższym zawodzie w akademii mód europejskich. W zeszłym roku uczęszczało 34 uczni i uczennice (8. meżatek). Sobieskiego 4. I. piętro 5.

Mieszkania i sklepy po l cencie od wyrazu. 4, 3 pokoje, przedpokój, balkon, pokój dla służby, weranda, wodociągi. Dwa pokoje kawalerskie z przedpokojem, z nyzą lub bez. Pokój kawalerski. Pokój wraz z kuchnią wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera w godzinach między 4 a 6 po południu Brajerowska 10.

Zybkiewicza 21. 4, oraz 3 pokoje 406

Tanio sklepy i dwa pokoje do wynajęcia 3 plac Marjacki. 435

Do wynajęcia zaraz w domu pod l. 23. ul. Wałowa. Na 3 piętrze dwa pokoje i kuchnia lub bez kuchni, bliższej wiadomości udzieli lamże.

2 piękne pokoje 5. Długosza naprzeciw akademii. 584

5 pokoi, przedpokój, weranda, ogródek do najęcia od 1 października ul. Sapiehy 5. 555

3 pokoje, nyzą, weranda, ogródek od 1 października ul. Sapiehy 5. 556

4 pokoje, przedpokój i kuchnia Chorążczyzna 21. 590

Długosza 7. II. p. 5 albo 4 pokoje przedpokój, spiżarnia i przynależności od 15 paździer. do najęcia. Tamże pokój kawalerski z osobnym wchodem. 588

Kalecza 14. pokój przedpokój. 586

Pokój kawalerski z przedpokojem Marka 7. 477

I w parterze pokój umeblowany w podwórzu jest natychmiast przy ulicy Solarnej l. 4. do najęcia. Blizsza wiadomość tamże u gospodyni domu. 184

Od 1. października Mickiewiczowa 7. 2 pokoje przedpokój kawalerskie. 589

Przy ul. Garnarskiej l. 3. są zaraz do wynajęcia 2 pokoje, kuchnia, strych, komora z dwoma wychodami, wiadomość tamże. 561

Pokoik z kuchenką w parterze Czarnieckiego 8. 600

4 pokoje, przedpokój, kuchnia nalezytosciami Kalecza 6. 599

3 pokoje z balkonem, nyzą i kuchnia od 1. października do wynajęcia Chorążczyzna 17. I. piętro. 592

Do zrestaurowaniu różne mieszkania także lokal na warsztat Łyczakowska 15. 603

Dwa pokoje, kuchnia Marka 7. 476

Korespondencja prywatna. Dama w pasowej sukni raczy wybaczyć bo za minutę dopiero się zorientowałem... szukałem potem na próżno! Reszta jutro...

**Ogłoszenie.**

Rozpisuje się licytacje na dostawę drzewa opałowego, szpitalowi powszechnemu krajowemu we Lwowie na rok 1894 to jest od dnia 1. Stycznia do dnia 31. Grudnia 1894 z oznaczeniem w przybliżeniu ilości potrzebnego drzewa a mianowicie:

- a) bukowego metrów sześciennych 1.200.
- b) brzoźowego " " " " 700.
- c) sosnowego " " " " 600.

Drzewo powinno być najlepszej jakości, zdrowe, suche, polana równe, a dostawione ma być, w miarę zażądania i w ilościach przez zarząd szpitala oznaczonych.

Blizszych wyjaśnień udziela zarząd szpitala, gdzie można przejrzeć warunki kontraktu. Oferty opieczentowane i należyście ostemplowane przy dołączeniu wadium 5% od całej rocznej dostawy, składać należy na ręce dyrekcji szpitala do dnia 25. b.m. (Wrzesień) w którym to dniu, o godz. 11. przed południem, odbędzie się najprzód otwarcie ofert, a następnie ustna pertraktacja.

Do kontraktu wymagana będzie kaucja w wysokości 10% od całej rocznej dostawy.

Dyrekcja krajowego szpitala powszechnego.  
We Lwowie dnia 15. września 1893.

**W. Miedinga**

farbiarnia i zakład

do chemicznego czyszczenia ubiorów męzkich i sukien damskich nieprutych

Pranie firanek

na sposób fabryczny  
Lwów ul. Jagiellońska 1. 20.  
Rok założenia 1863.

**HANDEL**

**PŁÓCIEN I BIELIZNY**

**Jana Riedla**

we Lwowie



połącza najtaniej własnego wyrobu

**KOSZULE SALONOWE**

po zł. 1.05, 1.55, 2, 2.25, 2.50 i 3

Koszule z przodami pikowymi i fakturkami (zakładkami) po zł. 2.75 i 3.

Koszule kolorowe, kretonowe i Oxfordowe po zł. 2.50 i 2.75.

Koszule nocne po zł. 1.65 i 2.

ozdobione na wzór ukraińskich po zł. 2.40, 2.60 i 3.

Koszule dla chłopaków po zł. 1.40 i 1.60.

Kalesony dla chłopaków po 85, 95 i zł. 1.10.

Półkoszulki z kołnierkami 50 ct.

**KALESONY**

po zł. 95, 1.05, 1.15, 1.45, 1.65, 1.80.

Kołnierze tuzin po zł. 2.40 i 2.80

Mankiety tuzin po zł. 4 i 4.80.

Chustki płócienne, tuzin po zł. 2.40.

Kaftanki letnie od potu bawełn. i siatkowe po 60, 90 do zł. 1.40.

Bieliznę letnią wełn. prof. Jaegera sprzedaje po cenach fabrycznych.

**Krawaty w największym wyborze.**

Zamówienia z prowincji wykonują się najstaranniej.

**SER**

na model ementalcki w najlepszej jakości zawsze do nabycia. Zarząd dóbr Państwa Grębów. (Poczta w miejscu).

Uznana za najlepszą, prawdziwą francuską, bibułką cygaretową

jest

**„LE GLORIA“**



**JOZEFA BARDOU & FILS,**

Perpignan-Paris.

60 złotych medali, 16 dyplomów honorowych, 2 dyplomy „Hours Concours“.

- „Le Gloria“ bibułka cygareтова przewyższa bezwarunkowo wszystkie dotychczas istniejące bibułki cygaretowe pod względem dobroci i delikatności.
- „Le Gloria“ jest tylko wtedy prawdziwą, jeżeli każda pojedyncza książeczka ma napis firmy „Józef Bardou & Fils“.
- „Le Gloria“ bibułka cygareтова jest do nabycia z gładkim brzegiem jakoteż z podziurkowanym (perforowanym).
- „Le Gloria“ dostarczana bywa też w tutkach w dotychczas niedoścignionej znakomitej jakości.
- „Le Gloria“ bibułka cygareтова i tutki są do nabycia w każdym handlu towarów norymberskich i papieru en gros, jakoteż w każdej trafice.

**Fabryka mydeł i świec**

**E. J. FRIEDRICHÓW**

we Lwowie założona w r. 1842 poleca wysmienite mydło do mycia twarzy, rąk i kąpieli sztuka po 5, 10, 15, 20 i 30 ct. Mydło anticholeryczne sztuka po 15 ct. Mydło suche gospodarcze do prania, wyrobione z najczystszych materiałów 1/2 kl. po 16, 18, i 20 ct. oraz świece millowne, parafinowe i tojowe, krochmal pizenny i brylantowy, farbki do bielizny i sody po cenach najtańszych w składzie głównym przy ul. Korałnickiej 1. 13. i w fabryce przy ul. Korałnickiej 8.

**Ważne dla P. budowniczych właścicieli domów i dóbr.**

Ces. król. uprz. krajowa

**FABRYKA LUSTER i SZYB**

**KUPFERA i GLASERA z Wiednia, zastępca Gustaw G. Westreich** Filja, Lwów, Kaźmierzowska 28. Główny skład fabryczny szkła Fabryki w Tarnowie poleca na sezon budowlany swoje wyroby ato. Tarnowskie szkła tafłowe do okien pojedyncze i podwójne, również dla cieplarni, także Czeskie, Belgijskie, mleczne, matowe i mosalinowe, 2, 3 i 4 mil. grube, szkła na dachy, transparentowe i kratkowane na werandy, itp. 5 i 6 milimetr. grubości jakoteż szkła wszelkich mieszanych kolorów i lustra różnej wielkości. Przystępne warunki. — Wzory daremnie traćca.

**DWA MŁYNY wodne**

każdy o 5-ciu kamieniach, jeden nowo zbudowany, drugi w stanie zupełnie dobrym, tudzież browar piwny są zaraz do wydzierżawienia. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd dóbr Grzymałów.

**Bardzo ważne w czasie epidemji!**

Najpewniejszą prezerwatywą przed niedyspozycją żołądka jest znakomita wódka z ziół leczniczych księdza Kneippa

**KNEIPPÓWKA**

Naparstek Kneippówki codziennie użyty przed obiadem zabezpiecza najzupełniej przed wszelkimi bakcykami.

Cena flaszki 1 złr.

Do nabycia w składzie materiałów **LEOPOLDA LITYŃSKIEGO** we Lwowie, ul. Kopernika 2. Na prowincję wysła się odwrotną pocztą.

**POŻYCZKI**

po 4 procent

będą udzielane na dobra, lasy, wielkie domy czynszowe, fabryki itp. w Galicji i Bukowinie z długoletnią amortyzacją.

Istniejące już pożyczki konwertuje się, ewentualnie podwyższa. Oferty w niemieckim języku przyjmuje **Gustaw Graeser, Wiedeń, Van Svietengasse 4.**

**Gal. akc. Towarzystwo handlowe**  
Lwów, Jagiellońska 3.

poleca na sezon bieżący: **SZTUCZNE NAWOZY** jakoto: superfosfat, mączkę kościaną, guanosuperfosfat, żużle Thomasa itd. z gwarancją składników na podstawie analizy chemicznej. Szczegółowe cenniki na żądanie gratis i franco. Wielkim odbiorcom (po kilka wagonów) znaczny rabat. **Maszyny rolnicze. Zboże na zasiew.**



**KONKURS.**

Na mocy uchwały Rady gminnej w Jazłowie powiecie Buczaeckim z dnia 6. lutego 1893. L. 101. rozpisuje niniejszem Zwierzchność gminna w Jazłowie konkurs na posadę lekarza gminnego z siedzibą w Jazłowie z roczną płacą podług zdolności z tem, iż posada natychmiast obsadzona zostanie.

O posadę tę kompetować mogą tylko praktyczni doktorowie. Należyście udokumentowane podania należy wnieść jak najspieszniej do Zwierzchności gminnej w Jazłowie.

Zwierzchność gminna

Jazłowiec 15. września 1893.

Podolski, burmistrz.

**Alichenia**

wypróbowany i niezawodny środek do wytepienia raz na zawsze grzybka domowego. **Alichenia** nietylko już rozwinętego grzyba, ale również i jego zarodki niszczy i zabija, przez co stanowczo zapobiega i chroni budynki od dalszego możliwego pojawiania się tego niszczącego pasożytu. **Alichenia** nie zawierając w składnikach swych żadnych jadowitych pierwiastków, jest dla ludzi najzupełniej nieszkodliwą, a nawet o tyle korzystną, że powietrze wylizwaną grzybka w mieszkaniach zatrute, i niezliczoną ilość mikroskopijnych zarodników w sobie unoszące, najzupełniej oczyszcza i odświeża. — Kilogram 40 cent. opakowanie oddzielnie.

**Jan Ihnatowicz**

pierwsza krajowa fabryka chemiczno-kosmetyczna we Lwowie, odznaczona 10 medalami zasługi i dwoma listami pochwalnymi.

**Sklepy własne:** ul. Kopernika 1. 3, ul. Halicka 1. 11, w **Krakowie** Sukiennice 20, i w **Czerniowcach** Rynek liczb. 2.

**MAJĄTEK**

ćwierć mili od Buczacza (Gaj) składający się z 80 morgów pola ornego, 15 m. lasu 3 m. sadu, pomieszkanie i wszystkie budynki gospodarskie w bardzo dobrym stanie z wolnej ręki do sprzedania. Blizsza wiadomość na gk. probostwie w Kupezyńcach poczta Chodaczków wielki.

Obacz powyższy znak ochronny. Pierwsza tokajska fabryka koniaku w Tokaju.



Pierwsza tokajska fabryka koniaku w Tokaju.

**KONIAK TOKAJSKI**

Jest czystym destylatem wina tokajskiego, polecany jak najlepiej przez znakomitych lekarzy jakoto: dr. Schnitzlera, prof. polikliniki we Wiedniu, dr. Neumana, chemika sądowego w Peszcie, dr. Linka, ck. lekarza płułkowego we Lwowie i wiele innych osobistości w tym kierunku. Został odznaczony złotym medalem, na wielu wystawach światowych jak: w Paryżu, Berlinie, Lipsku, Nizy, Bordeaux, St. Gillet itd.

Do nabycia w handlach win i delikatesów, aptekach, droguerjach itd.

W celu ostrzeżenia przed naśladownictwem, wymienimy każdego mi sięca, wszystkich naszych odbiorców a donosimy i ogłaszamy zarazem, iż firma **JAN BODNAR we Lwowie, ulica Akademicka liczb. 20.** nigdy od nas koniaku nie spraważda, i że w Tokaju jedyna tylko fabryka koniaku istnieje.

Polecając się, kreślimy z szacunkiem

**Dyrekcja ruchu**

1. tokajskiej fabryki koniaku w Tokaju

W celu większych zamówień, uprasza się zwrócić do naszej jedynej jeneralnej Reprezentacji dla Galicji i Bukowiny

**A. ROSENTHAL**

we Lwowie, ul. Karola Ludwika 37.

Zawiadamiam wielce Szanowną P. T. Publiczność, że otworzyłem

**Zakład fotograficzny**

urządzony z największym komfortem we Lwowie ul. Kopernika 1. 8. Zaopatrzony w najnowsze aparaty z pierwszorzędnymi firmami jestem w możności wszelkie roboty w zakresie fotografii wchodzące jak najstaranniej wykonać. Polecając się łaskawym względem zostając z szacunkiem

Jan Krzanowski.

Ceny umiarkowane

**AUGUST SCHELLENBERG I SYN**

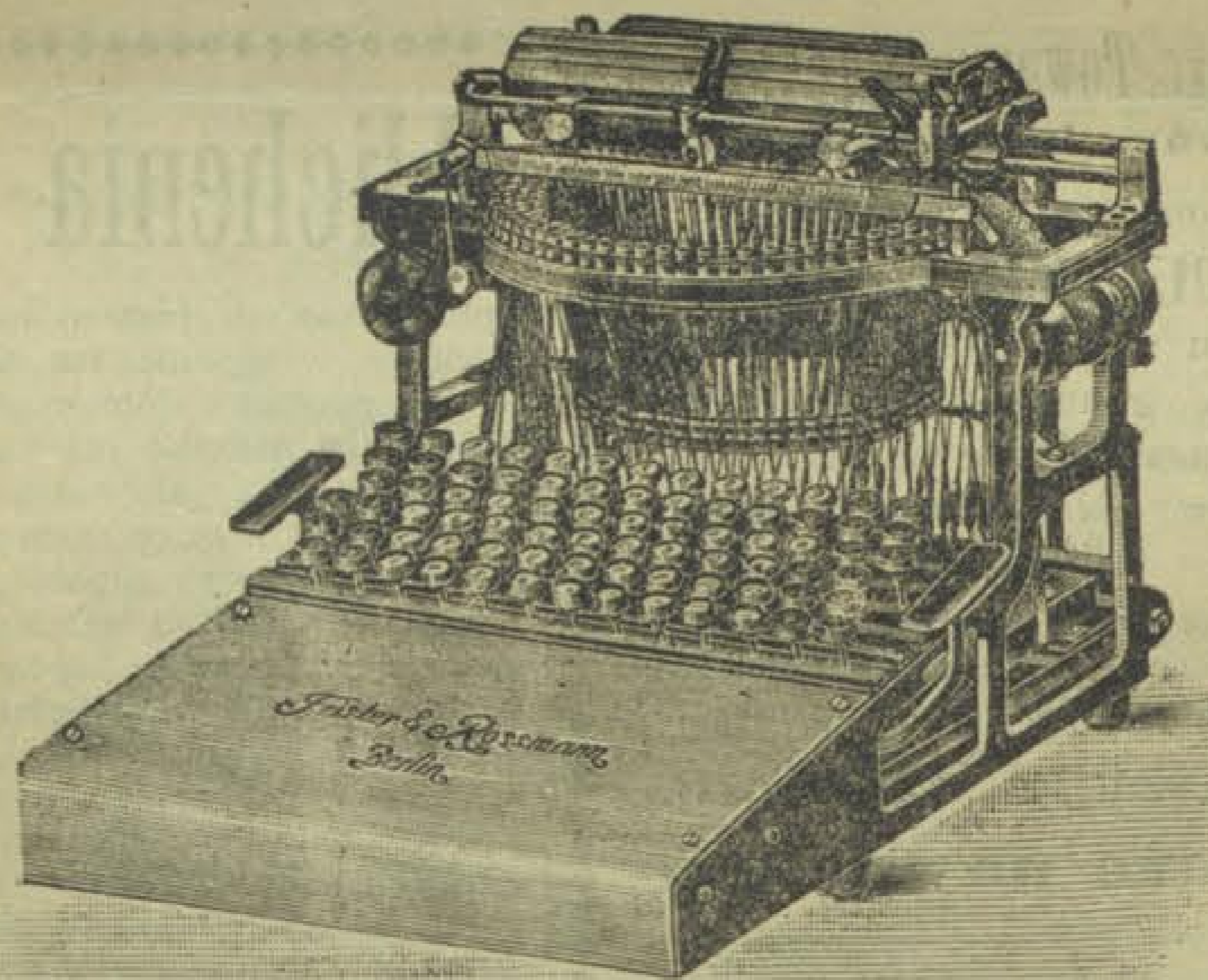
DOM BANKOWY I KANTOR WYMIANY

we Lwowie ulica Karola Ludwika liczba 1.  
Założony w roku 1853.Kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe,  
losy, waluty itd.**PROMESY**na 4% losy Ciseńskie do ciągnięcia na d. 30. września br.  
po 2 ztr. 50 ct., na losy miasta Wiednia do ciągnięcia  
w dniu 2. października br. po 3 ztr. 75 ct.  
Zlecenia z prowincji zaliczają się jak najłatwiej  
odwrotną pocztą.Zabezpieczenie od wszelkich zarazków, tylko przez  
używanie następujących**środków desinfekcyjnych:****Kwas karbolowy, Proszek karbolowy,  
Siarczan żelaza, Wapno chlorowe, Anti-  
bacterion, Kresolina Brockmana, Mydło  
kresolinowe, smołowe, karbolowe itp.**

Do odświeżania powietrza w pokojach:

Wyskok ze szpilek sosnowych i świerków, we fiolkach  
i na wagę. Olejek terpentynowy i rektyfikowany. Roz-  
czyn kwasu karbolowego itp. środki poleca**ALOJZY HÜBNER**

Lwów, Rynek 38.

Maszyna do pisania poprawna amerykańska, jedyna praktyczna, pisze  
każdym piśmem — **Cena 250 ztr.** — nauka gratis.**Józef Iwanicki**handel maszyn do szycia, główny skład: Lwów, hotel Żorża  
filja Kraków, Rynek 25.Po długoletniej praktyce w tutejszym  
pierwszorzędnym handlu, otworzyłem  
pod firmą**M. KAROL**Lwów, ulica Sobieskiego 1. 2.  
naprzeciw handlu p. Ditmara**FABRYCZNY SKŁAD SUKNA  
i towarów modnych welnianych**z pierwszorzędnych fabryk krajowych  
i zagranicznych dla ubrań męskich,  
damskich i dziecięcych oraz sukna  
dla Wielebnego Duchowieństwa, na  
habity i sutany. Również utrzymuję  
sukna na liberje, bilardy, na okrycie  
stołów i powozów w wielkim wybo-  
rze i w rozmaitych kolorach.  
Utrzymuje materje uniformowe dla  
pp. wojskowych i urzędników.  
Wyżej wymienione towary sprzedaje  
po cenach fabrycznych,  
Próbki wysyłam na żądanie franco.  
Polecając się Szan. PT. Publiczności,  
pozostaję z głębokim poważaniem**M. KAROL**ul. Sobieskiego 1. 2.  
naprzeciw handlu p. Ditmara.

Najprzedniejsze kuracyjne

**WINOGRONA**fesławskie, Gruszki i  
Jabłka tyrolskie dese-  
rowe, Śliwki węgierskie  
na kompoty itp.Owoce rosłyja najstaranniej opatrzone  
**handel St. Markiewicza**  
we Lwowie, w Ryнку 1. 42.**KASY OGNIOTRWAŁE**i pewne od włamań, dawnej  
renomowanej firmy  
**Becher i Hildesheim,**  
sprzedaje po cenach fabrycznych**ALOJZY HÜBNER**

we Lwowie, Rynek 1. 38.

**KUCHARKA POLSKA**

przez

**Florentynę i Wandę**

Czesz druga. Wydanie czwarte.

obejmuje:

**Najsmaczniejsze Leguminy**

a mianowicie:

Bułenie, omlety, Strudle, Płysie, Pian-  
ki, Galarety, KremyJabka w cieście kruchem lub francu-  
skim, Szarlotki z jabłek, Bliny i tp.Rozmaite tajemnice przyprawia  
Drobień, Zwierzyny i Płactwa dzikiego.Wszelkie kompoty, Sałaty, marynowa-  
nie i kwaszenie oraz**NIERÓWNE PASZTETY itp.****DYSPOZYCJA OBIADÓW**na każdy dzień w przeciągu całego  
roku**Cena 50 ct.**Po przesłaniu przekazem 56 ct.  
uskutecznią się przesyłką franko.

Drukarnia nar. W. Nanieckiego. Lwów.

Świeży

**TRANSPORT HAFTÓW**na kanwie i innych najnowszych  
materjałach otrzymał i poleca po  
cenach najprzystępniejszych handel  
towarów drobiazgowych**Antonięgo Endersa**we Lwowie, Rynek 1. 26  
Utrzymuje również wsze kie przy-  
bory do robienia kwiatów.

Polecenia godne są

**TUTKI franc. nieklejone****„SANITAS”**z odłuszczonej waty higienicz-  
ną Dra Brunsza w każdym  
munsztuku.Wyrób i jakość bibulki  
znakomity!1000 tutek Sanitas w elegan-  
c. pudełkach 1 ztr. 80 ct.Zamówienia nad 3000 sztuk  
wysyła franco.

Skład komisowy franc. tutek „Sanitas”

Lwów, plac Kapitulny 1. 3.

**Dla Panów.**Najpiękniejszym wynalazkiem nowoczesnym jest  
uprzyw. galwano-elektryczny aparat do samo-  
dzielnego użycia, używany zawsze z najlepszym  
skutkiem w stanie osłabienia (osłabionej siły mę-  
skiej). Lekarze wszystkich krajów polecają najgorę-  
cej. Łatwy w użyciu. Można nosić w etui w kie-  
szeni. Opis aparatu gratis. W zamkniętej kopercie  
marka 10 ct. Do nabycia u właściciela ck. przywi-  
leju i wynalazcy J. Augenfeld'a, Wiedeń, I. Schu-  
lerstrasse 18.**Sprzedż doroczna koni**

przez licytację

w stajni Białocerkiewskiej

**JW. hrabiny Marji Branickiej**naznaczona w roku bieżącym 1893 na dzień 29. i 30.  
września (11. i 12. października now. st.)Wystawi się na sprzedaż około 100 koni różnych  
ras i wieku, zdalnych do chowu, pod siodło i do za-  
pręgu. Konie te pochodzą ze stad hr. Branickich i  
SSrów śp. A. Rakowskiego.Bliższych informacji udziela Biuro centralne hr. Ma-  
rji Branickiej w Białocerkwi (st. dr. żel. Pastowskiej)  
i Wny A. Zakrzewski w Stawiszczach, gub. Kijowska, po-  
czta i telegraf na miejscu.Od dawien dawna ze swej dobroci i  
zapachu znana, prawdziwa  
**HERBATA ROSYJSKA**w handlu  
**W. ADAMOWICZA**

w Brodach

funt bardzo dobrej . . . . . zł. 1.40  
funt najlepszej oryginal. opak. . . . . zł. 2.50  
funt Imperial cesarskiej . . . . . zł. 3.50  
funt wysiewków z herbat najlep. . . . . zł. 1.20  
Kawa „Sirjusz” franko 5 kilo . . . . . zł. 9.50**Tylko raz w życiu**

trafia się sposobność do nabycia za bajeczną cenę

**tylko 6 ztr.****kompletny optyczny aparat fotograficzny.**Každy może nim do-konać fotografować; wystarczy jednorazowe przeczytanie zają-  
czonego objaśnienia.

Dla turystów, malarzy i prywatnych niezbędny.

Kompletna kasetka zawiera aparat optyczny do składania, wszelkie konieczne chemi-  
kalia, płyty suche, papiery do kopiowania, maszynę do kopiowania, kasetkę i cie-  
mnicę. Wszystko to razem kosztuje 6 ztr. Przez kilka dni jeszcze do nabycia w  
Specjalnym zakładzie dla aparatów fotograficznych, Rix  
Wiedeń II/2, Praterstrasse 16.

Gwarancja za znakomite działanie.

We wszystkich moich sklepach i w głównym moim składzie we Lwowie Sykstuska 47.  
utrzymuję tylko najlepsze gatunki niezapalnej nafty  
**Z RAFINERJI ADAMA SKRZYŃSKIEGO W LIBUSZY**

i sprzedaję obecnie takową po możliwie najniższych cenach a mianowicie:

1 litr NAFTY podwójnie rafin. najprzedn. kryształowej (Kaiser Oel) Nr. 00 po 24 ct.  
„ „ bezwonnej niezapalnej salonowej Nr. 0 po 22 ct.  
„ „ czystej niezapalnej gospodarskiej Nr. 1. po 20 ct.Kupującym na raz przynajmniej 10 Litrów opuszczam z ceny powyższej 2 centy na Li-  
trze i odstawię bezwzględnie zamówioną naftę własnym wozem do domu.  
Przy większym zaś odbiorze beczkami zawartości około 180 litrów

daję jeszcze znaczny rabat.

Ktoby atoli większej ilości u siebie przechowywać nie chciał, otrzyma Asygnaty za którymi zaku-  
pią po tańszej cenie naftę częściowo w każdym moim sklepie odbierać może.Na prowincje wysyłam Naftę za przekazem we Wtorki i Soboty gwarantując za najlepszą  
jakość i ustawami przepisana niezapalność. Z prowincji zamówienia proszę adresować do gło-  
wnego składu Sykstuska 47. Tutejsi zaś odbiorcy zamawiać mogą tak w głównym magazynie, jakoteż we  
wszystkich moich sklepach. — Kantor głównego składu posiada telefon nr. 159. Na żądanie wy-  
syłam cenniki franco.**Piotr Międzyński.**